Nr. 189 Środa 18 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya [illegible], 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Dzisiejszy dzień urodzin Najjaśniejszego Pana, miłościwie panującego nam Cesarza Franciszka Józefa I, święcą wszystkie ludy monarchii z głębokiem i serdecznem uczuciem przywiązania, wśród najwymowniejszych objawów wiernej miłości dla Najdostojniejszego Domu Monarszego.

Jest to pięćdziesiąty dzień urodzin Ukochanego Monarchy, dzień podwójnie uroczysty, który zamyka cały okres żywota, tak pełnego najszlachetniejszych trudów około szczęścia ludów, sławy i potęgi państwa, tak obfitego w wspaniałe czyny, w dowody najwznioślejszego poświęcenia i najświetniejszych cnót monarszych.

Zaiste, niejedna ciężka troska, niejedna boleść, niejedna wielka próba wplotła się w chlubne i blaskiem tylu wiekopomnych czynów opromienione dzieje tego żywota — ale Bóg nie poskąpił Mu także wielkich Swych błogosławieństw i słodkich Swych pociech, a do najsłodszych zaliczyć należy owę głęboką, serdeczną, nieprześcignioną nigdy i nigdzie miłość, którą ludy austryackie otoczyły uwielbianą Osobę Swego Monarchy, miłość, która prawdziwie imponującemi objawami, niespożytą swą siłą i wiernością, stała się przedmiotem szczerego podziwu innych państw i narodów.

Dzisiejszy dzień obchodzony z uroczystością prawdziwego święta ludowego, daje krajom monarchii utęsknioną zawsze sposobność ponownego stwierdzenia tego głębokiego przywiązania, ponownych objawów tej wdzięcznej miłości, która najpiękniejszym jest klejnotem w Monarszej Koronie. Od kresów do kresów wielkiego państwa, od stolicy monarszej aż do najskromniejszej wioski, wszędzie z najszczerszym zapałem wspominane dziś będzie imię Najjaśniejszego Pana, we wszystkich świątyniach wznosić się będą gorące modły do Wszechmocnego o zdrój łask, o błogosławieństwo, o szczęście i najdłuższy żywot Tego, którego Opatrzność zespoliła tak ściśle z szczęściem i najdroższemi uczuciami tylu milionów, z potęgą, z sławą, z dziejową missyą wielkiej monarchii.

Obdarzony tylu łaskami przez Najj. Pana, otrzymawszy tyle najcenniejszych dobrodziejstw z Jego dobrotliwej i szlachetnej dłoni, kraj nasz nie da się wyprzedzić w tym wielkim chórze ludów, a z głębi serc przejętych najgorętszem uczuciem przywiązania i wdzięczności wzniosą się dziś błagania do Stwórcy na intencyę Ukochanego Monarchy, którego imię w dziejach kraju naszego wypisało się na wieczyste czasy wysokiemi aktami wspaniałomyślnej życzliwości i opieki. W chwili, kiedy kraj nasz znajduje się w przededniu od tak dawna i tak serdecznie utęsknionych odwiedzin Swego Monarchy, uczucia te tem żywiej i tem silniej przejmują wszystkie serca i wszystkie umysły, które zespalają się w jednem radośnem pragnieniu, aby Najj. Pan w tym powszechnym zapale, jaki budzi zapowiedź Jego przybycia, w tem serdecznem uniesieniu, z jakiem cała ludność powita wśród siebie Ukochanego Monarchę, raczył łaskawie upatrywać skromny zapewne w swych zewnętrznych środkach, ale wymowny swą szczerością dowód najżywszej wdzięczności i najwierniejszego przywiązania.

Lwów, 18 sierpnia.

Podróż ks. Milana i ks. Karola do Ischl objaśnianą była w prasie europejskiej ze stanowiska politycznego jeszcze wtedy, gdy się dopiero na nią zanosiło. Mimo to i dziś, gdy podróż ta stała się faktem dokonanym, prasa rozpisuje się o niej ponownie. W tych powtórnych komentarzach nie znajdziesz wiele nowych uwag, bo stosunki nie zmieniły się od czasu, kiedy podróż obu książąt była tylko zamiarem zapowiedzianym. Na Wschodzie ani na krok naprzód nie postąpiła nowa akcya europejska, Rossya ani razu nie przerwała milczenia, którem teraz intrygować zaczyna świat dyplomatyczny tak, jak niegdyś wielomownością, wreszcie w Austryi nic się nie zmieniło i nie zaszło nic takiego, coby wpłynąć mogło bezpośrednio lub pośrednio na stosunek do Serbii lub Rumunii.

Mówiąc o podróży książąt z półwyspu bałkańskiego do Ischl jako o fakcie już dokonanym, wypadałoby mówić nie o prawdopodobnych zamiarach i celach, lecz o rezultatach dodatnich i skutkach widocznych. Byłoby to jednak przedwczesnem, bo w stosunkach politycznych skutki nie następują tak szybko po wypadkach jak w życiu codziennem. W niniejszym zwłaszcza wypadku skutki dostrzedz się dadzą dopiero później, bo ani ks. Milanowi ani ks. Karolowi nie chodziło o wyrównanie jakiej dyfferencyi lub zapewnienie sobie poparcia Austro-Węgier w danej sprawie, lecz o zmianę stosunków w ogóle, o zbliżenie się i ustalenie sąsiedzkiego pożycia. Jeżeli mówimy o ustaleniu stosunków i zmianie sąsiedzkiego pożycia, to mamy tu na myśli tylko jedną stronę, t. j. Serbię i Rumunię. Monarchia austryacko-węgierska nie pogardza wprawdzie przyjaźnią nawet tak maluczkich państw, chętnie uczyni zadość ich uprawnionym życzeniom i weźmie je w danym razie w obronę, jak to już nieraz uczyniła w ostatnich latach wobec Serbii a szczególnie wobec Rumunii opuszczonej przez Rossyę. Ale na tej życzliwości kończy się wszystko, bo ani dla Rumunii ani dla Serbii, ani dla obu księstw razem austryacko-węgierska monarchia nie zmieni swojego kierunku politycznego na Wschodzie i nie odstąpi ani na krok z pozycyi jaką zajęła po ostatniej katastrofie. Natomiast Serbia i Rumunia mogą się wszystkiego obawiać i wszystkiego oczekiwać po takiej potędze jak monarchia austryacko-węgierska, i aby się nie potrzebowały niczego obawiać a mogły z największą otuchą w przyszłość spoglądać, muszą wiele zmienić u siebie.

Tak Rumunia jak i Serbia wie doskonale, co czynić powinna, jeżeli chce mieć zapewnioną życzliwą przyjaźń austryacko-węgierskiej monarchii. Pominąwszy specyalne sprawy jak kwestya traktatu handlowego i kolei

---

19)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

X.

(Dokończenie.)

Jefferson był niewątpliwie przychylnym dosłownemu wykonaniu woli Kościuszki, bo ogólna emancypacya murzynów należała do jego programu politycznego. Młodzieńcem wniósł w r. 1769 w sejmie Wirginii rezolucyę zmierzającą do zniesienia niewoli. Jako mąż, gdy mu polecono napisać sławną deklaracyę niepodległości amerykańskiej, próbował w niej umieścić paragraf potępiający instytucyę niewolnictwa, ale i wniosek i paragraf nie znalazły stronników w narodzie niedojrzałym do humanitarnych pojęć. Serce jego musiało odczuć boleśnie fatalną konieczność, która go zniewoliła stawić się przed trybunałem swego powiatu (Albermarle, w Wirginii) i złożywszy testament w jego archiwach wymówić się od obowiązku egzekutora.

Rzeczony dokument spoczywa teraz w kancelaryi sekretarza obwodowego sądu w Albermarle, między zapylonemi foliałami i pożółkłą paczką papierów, zarubrykowanych napisem: „Testamenty z r. 1819." W tym pakiecie przeleżała pogrzebana prawie i zapomniana przez lat 60 ostatnia wola Tadeusza Kościuszki, autentyczna bez wątpienia, gdyż prócz jego znanego podpisu ma na sobie nie mniej znany podpis świadka, Jeffersona. Charakter pisma jest czysty, śmiały i wyraźny, jak wszystko, cokolwiek Kościuszko pisał. Papier jest dobrze zachowany, chociaż nosi ślady starożytności. Cały dokument jest dowodem gorącego zamiłowania wolności, posuniętego do entuzyazmu. Charakteryzuje on tak wybornie Kościuszkę, jak go charakteryzowała odpowiedź, dana Pawłowi I, gdy chciał wręczyć uwolnionemu jeńcowi szpadę.

— Już nie potrzebuję miecza, od kiedy nie mam ojczyzny!

„Ja, Tadeusz Kościuszko — tak opiewa testament (*), wybierając się właśnie do wyjazdu z Ameryki, oświadczam i postanawiam niniejszem, ażeby w razie, gdybym nie zrobił innej dyspozycyi moją własnością w Stanach Zjednoczonych, mój przyjaciel, Tomasz Jefferson, całej tej własności użył na odkupienie Murzynów, czy to z pomiędzy własnych, czy też do innych osób należących, tudzież na ich edukacyę w rzemiosłach lub w inny sposób, jako to: przez nauczanie ich obowiązków nowej ich pozycyi odpowiednich, któreby ich uczyniły dobrymi sąsiadami, ojcami i matkami, przez wpajanie w nich powinności obywatelskich, nakazujących bronić swobody, ojczyzny i porządku społecznego, oraz tego wszystkiego, coby ich szczęśliwymi i użytecznymi zrobić mogło. Zarazem mianuję rzeczonego Tomasza Jeffersona moim egzekutorem.

T. Kościuszko.

Dan w Filadelfii, d. 5 maja 1798 r."

Legalizacya dokumentu nosi datę d. 12 maja r. 1819, w sądzie w Albermarle, i podpis pana Carr, który w r. 1879 żył jeszcze.

Syt lat, zasług i chwały mędrzec z Monticello przeniósł się niedługo po opisanych wypadkach do wieczności, zostawiając własny majątek w filozoficznym nieładzie. Gdyby kongres nie był kupił biblioteki Jeffersona za 20.000 dolarów, kredytorowie byliby zabrali ulubioną jego siedzibę Monticello. Niektórzy z wierzycieli rościli sobie prawo do kapitału Kościuszki, ulokowanego u Barnesa w imieniu Jeffersona, ale pretensya ich niesłuszna uwzględnioną nie została.

(*) Tekst angielski znajduje się w miesięczniku amerykańskim p. t. *Scribner's Monthly*, zeszyt z lutego r. 1879 str. 614.

W końcu Barnes zbankrutował, a chociaż nie nadużył położonego w nim zaufania i nie naruszył spuścizny Kościuszki, poszła ona marnie, ulotniła się między ludźmi, a raczej między adwokatami, którzy się starali nie wypuścić jej z rąk swoich.

Potomkowie sióstr naczelnika starali się odebrać kapitał i udali się w tym celu do gen. Zajączka, który wstawiał się za nimi u rządu rossyjskiego, ten zaś polecił obronę interesów spadkobierców swemu ambasadorowi w Washingtonie. Pieniądze zostały znalezione, adwokaci mącili jednak i zwlekali sprawę, a w r. 1833 daleko jeszcze było do końca. Pewien szalbierz, imieniem Klimkiewicz, zjawił się w Ameryce jako samozwańczy wnuk siostry Kościuszki i podniósł pretensyę do jego sukcesyi. Niewiele brakło, żeby nie zabrał bezprawnie pieniędzy. (*)

W tymże czasie przybył do Stanów Zjednoczonych Ignacy Chutkowski, kuzyn Estków, potomków Anny z Kościuszków Estkowej, który za wolą rodziny mieszkającej na Litwie powierzył cały interes Polakowi Tochmanowi, emigrantowi. Tochman był adwokatem w New Yorku. Przełożył on kilka ballad Mickiewicza na język angielski. Bawiąc w Paryżu odgrywał pewną rolę w organizacyach emigracyjnych i nie był *persona grata* w oczach pana Bodisco, posła rossyjskiego w Washingtonie. Z tego powodu pozwolił sobie dyplomata samowoli, zabrał papiery odnoszące się do spadku po Kościuszce, narzucił spadkobiercom niepożądanych adwokatów amerykańskich i oddał im sprawę.

(*) Patrz memoryał przedłożony kongressowi w sprawie sukcesorów gen. Kościuszki, przez Wł. Wankowicza i G. Tochmana w r. 1849.

Obie linie spadkobierców, tak wnuki i prawnuki Anny z Kościuszków Estko, jak też wnuki i prawnuki Katarzyny z Kościuszków Żółkowskiej (rodzonych sióstr naczelnika) wybrały wtedy Władysława Wankowicza, spokrewnionego z Estkami, i dały mu plenipotencyę, celem dochodzenia spadku. Przybywszy do Ameryki Wankowicz udał się do Tochmana a ten zażądał od pana Bodisco zwrotu dokumentów. Wywiązała się z tego długa pisanina. Wankowicz wystosował suplikę do cara Mikołaja, która wręczona została przez ambasadora amerykańskiego. W odpowiedzi zapewnił hr. Nesselrode tegoż ambasadora, że cesarz zganił samowolne postępowanie p. Bodisco, ale równocześnie skonfiskowano cały litewski majątek nieszczęśliwego, krnąbrnego Wankowicza...

Zrospaczony plenipotent udał się w końcu do sławnego w Ameryce mecenasa i polityka, pana Reverdy Johnson, który wezwał grzecznym listem ambasadora do zwrotu dokumentów. P. Bodisco odpisał, „że papiery, odnoszące się do spadku po Kościuszce, były mu przez rząd Jego Cesarskiej Mości powierzone, więc też bez formalnego rozkazu z Rossyi oddanemi być nie mogą. Nie pojmując, jakiem prawem p. Reverdy Johnson do tego interesu się miesza, pozwala sobie powiedzieć, że owe papiery są w dobrym ręku, u adwokatów honorowych, którem ten interes oddany został i którzy go pilnują." Słowa te były tem większym afrontem, że p. Johnson używał szerokiej sławy jako były senator, ambasador i minister. Rozgniewany adwokat odpisał zaraz ambasadorowi, że „w naszym kraju posiada każda strona bez względu na to, czy jest

żelaznych, w których Serbia wystawiała i wystawia na próbę cierpliwość Austro-Węgier, pominąwszy kwestyę Dunaju, która właśnie w ostatnich czasach rzuciła cień na lojalność rumuńskich mężów stanu — tak Rumunia jak i Serbia mają przedewszystkiem pod jednym względem zaprowadzić stanowczą zmianę, t. j. zerwać z tradycyami kapryśnej polityki polegającej na kolejnem kokietowaniu z Rossyą lub Zachodem. Pod tym względem połowiczne załatwienie kwestyi jest niemożliwe. Albo Serbia i Rumunia chcą być nadal chwiejnemi i w danym razie wśród katastrofy dobrowolnie wystawić się na niemiłą pozycyę między młotem a kowadłem; albo objawią czynami, że oprzeć się chcą o Zachód, a szczególnie o monarchię austryacko-węgierską jako potęgę, której wypadki, losy i położenie geograficzne wytknęły główną rolę w przyszłem stanowczem ukształtowaniu się stosunków na Wschodzie.

Książe bułgarski Aleksander nie poszedł za przykładem ks. Milana, który zmienił kierunek wycieczek i zamiast do Liwadyi pojechał do Ischl. Prawda, że na razie ks. Aleksander i do Liwadyi nie wybiera się, ale gdyby stosunki zmusiły go do wyboru jednej lub drugiej ruty, oświadczyłby się za pierwszą. Na Bułgaryę spływa dotąd cała łaska Rossyi, Bułgarya jest jej ulubionym faworytem, więc chociaż osobiście ks. Battenberg lgnie może więcej do Zachodu niż do Wschodu. chociaż mianowicie z Berlinem wiążą go silniejsze węzły niż z Petersburgiem, mimo to ulegając silniejszemu od osobistej chęci prądowi opinii musi zupełnie do niej się zastosować. Od księcia Aleksandra nie wymaga jednak Europa, aby ryzykował tron i wypowiedział walkę tej opinii. Spełni on już misyę swoją, jeżeli w dzisiejszej krytycznej chwili powstrzyma Bułgarów od nierozważnego kroku.

Lwów, 18 sierpnia.

Czytamy w *Czasie*: „Cała monarchia obchodzi jutro radośnie półwiekową rocznicę urodzin Najj. Pana. Z wyjątkiem lat dziecinnych, wszystkie chwile tego pięćdziesięcioletniego życia, poświęconemi były państwu, sprawie publicznej, szczęściu ludów i krajów zostających pod berłem cesarza Franciszka Józefa. Monarcha oddawał się temu trudnemu a wzniosłemu zadaniu nieznużenie, bez przerwy od rannych godzin do nocy. Życie to wyłącznie zajęte wielkiemi obowiązkami, które przypadły mu w udziale i nigdzie właściwiej jak tutaj nie można użyć wyrazu — poświęcenie. Ciąg bowiem życia monarchy nie jest czem innem jak pasmem poświęceń, swojej osoby, swoich skłonności, nawyknień, uczuć, nawet miłości własnej, dla jednego wielkiego celu, dla ideału, dla utrzymania i zabezpieczenia monarchii, będącej spuścizną po pełnych chwały przodkach i zapewnienia praw, swobód, dobrobytu i pokoju składających ją ludów i krajów. Nie ma ofiary moralnej lub materyalnej, przed którą cofnąłby się był kiedykolwiek dla tego celu wspaniałomyślny monarcha. Lata jego życia przeplatane były najsroższemi klęskami oraz nieszczęściami i najwznioślejszemi pociechami; lata to pełne głębokich przestróg i nauk, wśród których monarcha tę przedewszystkiem miał zasługę, iż mogąc zwątpić o wszystkiem, zwłaszcza o ludziach, nigdy nie stracił wiary w posłannictwo i przyszłość Austryi, nigdy nie poświęcił przeszłości i szlachetnej dumy dostojnego swojego domu. Przez szereg klęsk, zawodów i niepowodzeń, z niezwykłym hartem duszy znoszonych. doszedł i dożył Franciszek Józef do chwili, w której spoglądając na około siebie, powiedzieć może, że jeżeli są w Europie potężniejsze od Austryi państwa, szczęśliwszego nie ma. Jaką on sam ma w tem szczęściu zasługę, najwymowniej świadczy dziś sposób, w jaki ludy i kraje jego berłu poddane święcą rocznicę piędziesięcioletnich jego urodzin, jak również świadczył o tem przed rokiem, świetny i na zawsze pamiętny obchód dwudziestopiątej rocznicy jego zaślubin. I znowu spoglądając w około siebie, mógłby słusznie powiedzieć: że jeżeli są równie potężni lub potężniejsi monarchowie, nie ma bardziej przez swoje ludy czczonego i kochanego. Wśród otaczających go przemian, zniszczeń, wśród upadłych tylu świętości i wielkości, wśród ogólnego pomięszania pojęć, pomiatania zasadami i przekonaniami: cesarz Austryi przedstawia wspaniały widok monarchy opartego o tradycyę, szanującego prawa wszystkich swoich ludów i krajów złączonych przez jego osobę i dynastyę w jedną wielką rodzinę, wolną od przewrotów i złowrogich chorób społecznych szerzących się w około, a której rozwojowi nic nie zagraża. prócz chciwości sąsiadów, podsycanej zazdrością na widok tego spokoju i swobody, któremi cieszą się ludy Austryi. Nad tym pocieszającym obrazem góruje postać monarchy, istotnego opiekuna, przywódzcy i rozjemcy tej rodziny, który w trudnych czasach. kiedy wszyscy a niestety zbyt często sami książęta, podkopywali odwieczne podstawy na jakich spoczywa zasada monarchiczna, umiał zachować nietkniętym majestat korony, bo mu się nigdy nie sprzeniewierzył, bo nigdy nie poświęcił go ani w myśli ani czynem namiętnościom lub żądzom.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rząd belgijski i Stolica Apostolska).

Belgijski minister spraw zewnętrznych i prezydent gabinetu Frère-Orban, jak już donosiliśmy, wydał dnia 8 sierpnia b. r. w odpowiedzi na notę kardynała Niny z 25 lipca b. r. bardzo obszerny okólnik do reprezentantów Belgii za granicą, który podajemy w krótkiem streszczeniu. Zaznaczywszy na wstępie, że dyplomacya papieska i prasa katolicka starają się w fałszywem świetle przedstawić przebieg dyplomatycznych rokowań pomiędzy Stolicą apostolską a rządem belgijskim na niekorzyść tego ostatniego, minister belgijski zarzuca specyalnie kardynałowi Ninie, że usiłuje przeistoczyć myśl noty z dnia 5 października 1879, z której zdaniem ministra było widocznem, że pomiędzy stolicą apostolską a biskupami belgijskimi przyszło do nieporozumienia i w której Stolica apostolska wyraziła niejako naganę biskupom z powodu ich postawy wobec rządu belgijskiego w kwestyi szkolnej. Minister powiada dalej, że już poprzednio przez reprezentanta belgijskiego przy dworze papieskim uwiadomił kardynała Ninę, iż wobec sposobu, w jaki dzienniki katolickie, uchodzące za organ biskupów belgijskich przedstawiają stanowisko Stolicy apostolskiej w belgijskiej kwestyi szkolnej, musi koniecznie złożyć natychmiast po zebraniu się Izby oświadczenia, któreby pod tym względem nie pozostawiały żadnej wątpliwości. Wtedy i to już w przededniu otwarcia parlamentu, bo w dniu 11 listopada 1879 papieski sekretarz stanu przesłał do gabinetu belgijskiego notę wprost przeciwną temu, co zawierała nota z 5 października i w ogóle temu, co miało miejsce od sześciu miesięcy. Tego samego zaraz dnia prezydent ministrów odpowiedział, że nota ta sprzeciwia się składanym oświadczeniom i pozwala posądzać Stolicę apostolską o dwulicowość. Na to, mówi dalej Frère-Orban w swym okólniku, oświadczyła Stolica apostolska, że depeszę z 11 listopada uważa za niebyłą, potwierdzając tem samem oświadczenia, złożone w nocie z 5 października. W dniu 18 listopada najważniejsze depesze z korespondencyi z Stolicą apostolską prowadzonej, zostały odczytane w Izbie, która oczywiście musiała z nich odnieść wrażenie, że pomiędzy Stolicą apostolską a biskupami panuje nieporozumienie, jeśli nie co do zasad, to przynajmniej co do postawy w sprawie szkolnej. Wtedy to prasa katolicka wystąpiła z twierdzeniem, że korespondencya kościelna zadaje kłam i odejmuje wszelkie znaczenie korespondencyi dyplomatycznej. Na zapytanie uczynione z tego powodu w Rzymie, odpowiedział sekretarz stanu, że papież nie może przecież „zamknąć ust“ biskupom, których obowiązkiem jest bronić się. Na ponowne energiczne zapytanie, czy prawdą jest, co utrzymuje prasa katolicka, że do biskupów pisano w duchu wręcz przeciwym jak do gabinetu belgijskiego, przyszła następująca oficyalna odpowiedź: „Stolica apostolska zawsze w jednakowy sposposób przemawiała w swoich aktach dyplomatycznych. Tak samo jak biskupi potępia ona ustawę w zasadzie; zalecała jednak zawsze spokój, rozsądek, umiarkowanie.“ Następnie prezydent ministrów belgijskich odpiera zarzut, jakoby pogrążywszy się w głębokiem milczeniu, nie starał się przekonać należycie o rzeczywistej postawie Stolicy apostolskiej wobec kwestyi szkolnej. „W tydzień po wygłoszeniu przezemnie w parlamencie mowy, której tekst był znany w Rzymie — powiada Frère-Orban — przesłał mi kardynał w czterech wierszach nowe *resumé* depeszy z 5 października. Dając wiarę temu zapewnieniu przemawiałem za utrzymaniem poselstwa belgijskiego na dworze papieskim. Listy prywatne pisane do Jego król. Mości, o których wspomina kardynał Nina, a w których przedstawiono podobno w prawdziwem świetle stanowisko biskupów, wbrew twierdzeniu sekretarza stanu Jego Świętobliwości nie doszły i nie mogły dojść do wiadomości gabinetu. Ale kardynał Nina nie zadawalniając się obroną własnej osoby robi mi jeszcze zarzuty, mianowicie oskarża mnie, że w właściwy mi sposób posługuję się dokumentami pochodzącemi od trzecich osób, przedewszystkiem zaś pismami ogłoszonemi przez tytularnego biskupa w Tournai. Pominąwszy tę okoliczność, że owe pisma były wszystkim znane, przedyskutowane i rozbierane i że należały już do historyi. miałem prawo i obowiązek zrobić z nich użytek. aby wyjaśnić prawdziwy przebieg rzeczy. Z listu kardynała Dechamps z dnia 17 czerwca 1879 pokazuje się dostatecznie, że papież pochwalał najzupełniej ale w największej tajemnicy jego list pasterski. Z listu biskupa w Liege z d. 26 grudnia 1778 pokazuje się dalej, że nuncyusz apostolski w Brukseli wziął udział w zredagowaniu okólnika z dnia 7 grudnia, który bezpośrednio, w sposób niesłychanie gwałtowny uderza na ministrów. Nuncyusz apostolski nalegał nadto na biskupa w Tournai, aby się podpisał na tym okólniku. A właśnie na sześć miesięcy przedtem Watykan uznał za stosowne uwiadomić mnie z własnej inicyatywy o swojem pojednawczem usposobieniu nie tylko w obec rządu belgijskiego ale w ogóle w obec wszystkich rządów, bez względu na ich formę. Sekretarz Stanu Stolicy apostolskiej zarzuca mi dalej niewdzięczność. Stolica apostolska według jego zdania zrobiła jak największe ustępstwa, tymczasem ja ciągle z nowemi a coraz większemi występowałem pretensyami. Odnosi się to przedewszystkiem do kwestyi odwołania poselstwa, albowiem rząd obecny zaraz w pierwszej chwili, gdy się tylko dostał do steru, powziął zamiar odwołania poselstwa. Czyż atoli jest w tem coś zdrożnego i niesprawiedliwego? Każdy rząd zawiązuje stosunki dyplomatyczne lub też je zrywa stosownie do tego, czy jego interesa i godność tego wymagają. Ale Stolica apostolska przywiązywała wielkie znaczenie do utrzymania tych stosunków i rozpoczęła rokowania, z których zdawała się przebijać pojednawczość. Narażając się na zarzut sprzeczności z samymi sobą przez utrzymanie stanu rzeczy, który uznaliśmy za niezgodny z naszemi zasadami konstytucyjnemi, zaniechaliśmy na razie odwołania poselstwa i wyłuszczyliśmy warunki. pod któremi byliśmy gotowi zaniechać zupełnie tego zamiaru. Tymczasem wiadomo już powszechnie, w jaki sposób i jakiemi krokami odpowiedziała Stolica apostolska na ten dowód naszej pojednawczości. Na czemże polegają „owe przesadzone żądania“, o których Stolica apostolska mówi z taką goryczą? Nie żądałem przecież tego, aby Stolica apostolska zgodziła się na ustawę szkolną, domagałem się tylko, aby katolicy belgijscy nie byli z powodu zastosowania się do tej ustawy traktowani inaczej, jak katolicy włoscy, którzy wzięli udział w uchwalaniu ustawy opartej na takich samych zasadach. Tymczasem Stolica apostolska zamiast zgodzić się na to, wolała się narazić na zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem belgijskim. Jego Eminencya posuwa się za daleko, gdy twierdzi, że żaden rząd nie postępował sobie nigdy w podobny sposób z naczelną głową kościoła. Nie obawiam się, powiada w końcu prezydent ministrów belgijskich, wnijść na ten grunt i będę miał może jeszcze sposobność wykazać, jak z jednej strony papieże pojmowali obowiązki agentów dyplomatycznych akredytowanych przy ich osobie, a jak z drugiej strony przemawiali do papieży ambasadorowie mocarstw katolickich. które miały powody do skargi, jak przedewszystkiem traktowali nuncyuszów papieskich w dawniejszych czasach ci monarchowie, którzy się mienili wiernymi i uległymi synami kościoła, ale nie robili sobie z tego żadnego skrupułu, aby w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin przemocą wydalić za granicę swojego państwa tych ministrów Stolicy apostolskiej, którzy się sprzeniewierzyli swoim obowiązkom, lub ignorowali przepisy, jakie nakłada na nich prawo narodów“. Ustępy powyższe dostatecznie wskazują w jakim duchu i tonie pisany jest cały okól-

---

Amerykaninem, czy też poddanym Rossyi, przywilej wybierania sobie takiego adwokata, jakiemu ufa. U was — dodał z ironią — może inaczej. Jeśliby te papiery stały się potrzebnemi spadkobiercom Kościuszki, potrafię je wydobyć u rossyjskiego ministra spraw zewnętrzych.“ Posiadając wielki wpływ, p. Johnson wniósł w kongresie memoryał, opisujący nieszczęścia Wankowicza, który to dokument wywołał ogólne oburzenie. Sprawa wzięła zaraz lepszy obrót dla sukcesorów, kongres kazał memoryał w roku 1849 wydrukować, a później przyznał 60.000 dolarów,*) jako kapitał i zaległe odsetki oryginalnej sumy Kościuszki, zmniejszone olbrzymiemi kosztami procesu.

Spadkobiercy mieli jeszcze inną słuszną pretensyę — chcieli odzyskać grunt, darowany Kościuszce w New Jersey, którego on nigdy w posiadanie nie objął, a którego wartość teraźniejsza sięgać musi bajecznej cyfry. W tym celu przybyła do Ameryki w r. 1872 (jeśli się nie mylimy) jedna z sukcesorek naczelnika, znana literatka, panna Krystyna Narbutt. Jej nadzieja odzyskania spuścizny została jednak zawiedzioną, przekonała się bowiem w Washingtonie, że koloniści, którzy się na gruncie Kościuszki nieprawnie osiedlili i wzbogacili, stali się jego legalnemi właścicielami na mocy ustawy o przedawnieniu. Panna Narbutt nie otrzymała tedy żadnej innej satysfakcyi na Amerykanach, a jedynym rezultatem jej pobytu w Ameryce były tylko bardzo ciekawe listy do pism warszawskich, których werwa i oryginalność byłaby im zapewniła powodzenie, chociażby nawet nie były posiadały tego wielkiego warunku popularności, który określił pewien dowcipniś francuski w następujących słowach:

La moitié du monde prend plaisir à médire, et l'autre moitié à croire les médisances...

XII.

Nasze zadanie skończone Przybrawszy rozmiary, których autor nie przewidywał zasiadając do pracy, monografia amerykańskiego życia Tadeusza Kościuszki leży w swej rozwlekłej całości przed czytelnikiem, którego cierpliwość w czytaniu suchej opowieści tem by tylko wytłómaczyć się dała. iż losy popularnego bohatera wywierają zawsze pewien urok na jego rodakach. Jeżeliśmy przebrali miarę w dokładności, z jaką probowaliśmy skreślić część tych losów, niech nas uniewinni obfitość materyałów, w których trudno było przebierać. Wierzymy w zasadę, że zwięzłość jest główną zaletą każdej pracy literackiej, a przecież nie mogliśmy się zdecydować na skrócenie opowiadań o Kościuszce, kreślonych przez znakomitych ludzi Nowego Swiata.

Natomiast oparliśmy się pokusie rozbierania wpływów, jakie pobyt w ówczesnej Ameryce wywarł na charakter przyszłego naczelnika narodu, a przez niego na tych mężów, którzy społeczność polską podnieść, ożywić i zreformować usiłowali. Ówczesne Stany Zjednoczone nie były olbrzymią ochlokracyą lecz ziemią patryotów, umiarkowanych postępowców, bohaterów, a nadewszystko *dżentelmanów*, którzy miłość wolności pogodzić umieli z szacunkiem dla porządku społecznego i oświaty. Była to wielka, szlachetna szkoła dla Europejczyków, a że nauki tej szkoły wpłynęły na wschodnią półkulę, chociaż niezawsze w sposób pożądany nauczycielom, dowiodła historya całego wieku, który upłynął od rewolucyi francuskiej.

Któż obliczy wszystkie skutki relacyi między dwoma kontynentami, na wiedzę, idee, rozwój polityczny i społeczny? Ileż to możnaby napisać o wpływie odkryć Kolumba, o podróży pierwszego posłańca z nowego świata do starego, Franklina, co przybył z wieńcem wolności na skroni i z pokonanym piorunem w ręku — o ustawicznym, elektrycznym prądzie obopólnych idei z jednej połowy ziemi do drugiej? Ameryka, którą wprowadziło na scenę historyczną wielkie zwycięstwo nad przyrodą, która długo egzaltowała wyobraźnię awanturników i czarowała serca entuzyastów, zjawiła się krytycznemu wzrokowi osiemnastego wieku w nowej formie. Gdy stare społeczności rozpadać się zaczęły, gdy żądza poznania przyrody, zgłębienia wszechstworu i uszczęśliwiania mas rozpłonęła silniej, a wrodzone ludziom bezwiedne prawie instynkta obudziły się w Europie, wtedy to dziwnym zbiegiem historycznych wypadków idea wolności odniosła świetny tryumf w Ameryce. Najszlachetniejsi synowie wschodnich krajów przywiezli nam wieść o nowej erze ludzkości, o nowych potężnych prądach ku wyszlachetnieniu i emancypacyi ludzkości. Któż zaprzeczy, że i Kościuszko był jednym z takich zwiastunów odrodzenia?

Okoliczności zabraniają wkraczać na to pole rozległe i nie śmiemy nużyć dalej i tak już może zniecierpliwionego czytelnika. Niech tedy nasza praca tem zostanie jedynie, czem ślubowaliśmy sobie zrobić ją przed wielu laty, gdy coraz dokładniejsze poznawanie Ameryki wzbudziło w nas myśl napisania autentycznej historyi naszych sławnych polskich pionierów — niech będzie skromnym, prostotą tylko polecającym się spisem faktów. jakie w literaturze i tradycyach zamorskich zebrać się dały o bohaterze, którego imię otoczone jest rzewnym pietyzmem w Nowym i Starym świecie.

New York, w maju r. 1880.

---

*) Według udzielonej nam informacyi ustnej, za której zupełną dokładność odpowiedzialności nie przyjmujemy.

nik, na który, jak już donieśliśmy, Stolica apostolska uznała za właściwe nie odpowiadać.

(Głosy francuskie w sprawie greckiej).

Pisma półurzędowe tureckie a w ich liczbie dziennik *Osmanli*, podnoszą artykuły taniego *Monitora* paryskiego w sprawie greckiej, na które prasa europejskie nie zwróciła uwagi, a które wypowiedziane w dzienniku rozchodzącym się w setkach tysięcy egzemplarzy, zasługują na uwagę jako wyraz usposobienia znacznej części opinii publicznej we Francyi. Z tego powodu powtarzamy tutaj ważniejsze ustępy artykułu francuskiego popularnego pisma. Mały *Moniteur universel* opisuje naprzód linię graniczną zaproponowaną przez konferencję berlińską a dalej mówi: „Nie wchodząc w dyskusyę techniczną nad wartością zaproponowanej trasy, niech nam będzie wolno zauważyć, że nawet popierając dążenia rewindykacyjne greckie należało trochę więcej pamiętać o godności i interesach Porty i nie żądać od niej ofiar, na które nie może się zgodzić bez uczynienia zamachu na swój byt własny. Do końca roku zeszłego rząd francuski pamiętał o tej zasadzie. Sądzimy, że niesłusznie uczynił, odstępując od niej później. Rozsądnie rzeczy biorąc czy jest słusznem, ażeby państwo tureckie było zmuszone odstępować dwie prowincye sąsiadowi, któryby się nie mógł z niem mierzyć, który pozostał z bronią na ramieniu w r. 1877, ponieważ nie był przygotowany do żadnej akcyi militarnej na seryo, i który wyruszywszy w pole po zawarciu zawieszenia broni pomiędzy Portą i Rossyą, musiał pospiesznie wracać poza swoje granice, aby uniknąć walki nierównej? Wypowiadamy szczerze całą myśl naszą: nie przystoi Francyi, która, niestety, wie o tem dobrze, jak dalece straty terytoryalne są bolesne i niepodobne do naprawienia, wymagać takich ustępstw od innych, a zwłaszcza od tych, których istnienie jest tak dalece obojętnem dla jej interesów materyalnych. Przed konferencyą berlińską Grecy nie śmieli żądać źródeł Kalamasu a pretensye ich do Epiru nie przekraczały Janiny, tymczasem teraz przyznają im Janinę, jeziora Janiny i Mecowo, które jest kluczem strategicznym tych okolic. Czy to jest słuszne? Czy to nawet rozsądne? A jeśli Porta, jak należy się obawiać, nie zechce usłuchać wezwania mocarstw, co zrobi Europa? — zapytuje dalej mały *Moniteur* — czyliż Francya może być doprowadzoną do tego, żeby bodaj nawet wraz z Anglią i Włochami stała się wykonawczynią protokołu berlińskiego i wystąpiła zbrojnie w sprawie wyzwolenia Epiru i Tessalii? Ministerjum, któryby powziął taki projekt nie byłoby godnem nawet przez kwadrans pozostać u steru. A skoro nie przygotowują się żadne środki egzekucyjne przeciwko Turcyi, jakąż wartość będą miały wkrótce postanowienia, które jej zostały przesłane? Prawda że p. Gambetta najdelikatniejsze kwestye polityki zagranicznej zwykł traktować z pewnością siebie, która zdumiewa najdoświadczeńszych dyplomatów, wątpimy jednak, czy byłby w możności odpowiedzieć na to pytanie w sposób zadawalniający. Nie przestaniemy zaś powtarzać tego pytania, dopóki kraj nie będzie miał pewności, że ani jeden oficer francuski, ani jeden kapral, ani jeden kadet nie zostanie wysłanym dla wmięszania się w to co nazywają kwestyą grecką. Książę Bismarck powiedział, że kwestya wschodnia nie warta jednego palca pomorskiego grenadjera, my z francuskiego punktu widzenia powiemy to samo o kwestyi greckiej“.

(Francya a Anglia).

Republique Française bierze w obronę Rossyę i Anglię przeciw twierdzeniu dzienników wiedeńskich, że te dwa mocarstwa zagrażają pokojowi europejskiemu. Z tego powodu berlińska *National Zeitung* pisze, że w różnych stolicach europejskich widzianoby nierównie chętniej, gdyby organ p. Gambetty wyjaśnił raczej mowę wygłoszoną przez Gambettę w Cherbourgu, bo dotychczas nie zostało obalonem zdanie dziennika *Times*, który to wystąpienie prezesa ciała prawodawczego nazwał wyrocznią sybilską. Ponieważ jednak nikt nie zechce wątpić, że zamiłowanie pokoju ze strony Rossyi i Anglii nie może być bez wpływu na zamiłowanie pokoju ze strony Gambetty, przeto zapewnienia *Republ. Franç.* można tylko z zadowoleniem przyjąć do wiadomości i w artykule tego pisma dopatrzeć odpowiedzi na to, co o owym epizodzie w Cherbourgu mówiono i pisano nietylko w samym Wiedniu. Ponieważ w ostatnich czasach pojawiały się dosyć często w dziennikach francuskich gwałtowne wycieczki przeciw angielskiej polityce wschodniej, nie będzie przeto od rzeczy przytoczyć hymn pochwalny zaintonowany przez organ Gambetty na cześć polityki Gladstonowskiej: „Pan Gladstone i jego współpracownicy — pisze *Republ. Franç.* — objęli swobodnie i otwarcie spuściznę po swych poprzednikach w urzędzie. Dali oni zapewnienie, że akceptują traktat berliński i zamierzają jego postanowienia ściśle wprowadzić w wykonanie. Dowody swej szczerości złożyli przedewszystkiem przez to, iż domagali się natychmiastowego wykonania klauzuli tyczącej się Grecyi, a żądanie to było tak słuszne, iż mocarstwa bez wahania przystały na nie. Akcya angielska zamanifestowała się także w kwestyi czarnogórskiej i żadne z mocarstw, które zgodziło się na wspólną akcyę nie może się użalać na działalność Anglii. Anglia zatem daleka od myśli zakłócenia pokoju, wzmocniła go tylko. Stanowisko jej polityczne jest bardzo jasne; wszystko jest tam lojalne, pochwały godne i należy tylko życzyć sobie, ażeby Anglia wytrwała na obranej drodze, która niepodoba się tylko tym, którzy niesłuszne podejrzenia uważają za fakt dokonany. *Times* powiedziały wczoraj słusznie, że przeszkody, która tamowała akcyę angielską za czasów lorda Beaconsfielda, szukać należy w chronicznej nieudolności powzięcia jakiejkolwiek decyzyi. Zarzut ten nie może dotykać liberalnego ministra. Powiedział on, co zamierza uczynić, i uczynił, co powiedział, a przez tę jasność swojego postępowania przyczynił się wielce do tego, że przyszło do skutku europejskie porozumienie, którego błogie następstwa — jesteśmy o tem przekonani — okażą się także w przyszłości.“ O ile do tej chwili — pisze dalej berlińska *National Zeitung* — nie byliśmy w stanie dociec, co też właściwie Anglia zrobiła Francyi, iż dziennikarstwo francuskie z taką zawziętością rzuciło się na Anglię, nazywając ją „wiarołomnym Albionem“, o tyle teraz nie możemy pojąć, zkąd naraz wzięły się takie entuzyastyczne pochwały. Na rozwiązanie tej zagadki, Europa będzie musiała poczekać, a tymczasem konstatujemy tylko ten fakt. W tej chwili cała Europa — z wyjątkiem zjazdu w Ischl — czyni wrażenie bardzo niekorzystne. Tem większy efekt sprawia głos organu Gambetty. Natomiast podaje *Polit. Corresp.* z Paryża nową pogłoskę o stosunkach naddunajskich, które każą wnosić o nowych nieporozumieniach w tej sprawie. Według tych pogłosek kierujące sfery francuskie w sprawie reorganizacyi komisyi naddunajskiej mają być zdania, że Serbii należy się głos decydujący, Bułgaryi zaś głos doradczy, a Turcyi jako mocarstwu zwierzchniczemu również głos decydujący w tej komisyi. Austrya popierając zdanie Niemiec wypowiedziane w Stambule, przemawiała za nadaniem Bułgaryi głosu stanowczego, decydującego. Dlaczego jednak kierujące sfery francuskie chcą znowu Turcyę wprowadzić nad Dunaj, tego nie pojmujemy. Ale widzimy, jak dalece są powikłane interesa i intrygi nad Dunajem i gdyby Gambetta chciał tu znaleźć swój Szlezwig, to zaiste nie zabrakłoby mu do tego pretekstu.

(Zatarg rossyjsko-chiński),

Niedawno jedno z pism berlińskich wyraziło zdanie, że za podstawę układów rządu rossyjskiego z posłem chińskim najwłaściwiej byłoby przyjąć myśl oddania zatargu rossyjsko-chińskiego pod sąd polubowny. W takim razie Rossya i Chiny zaprosiłyby państwa europejskie do złożenia sądu, któryby roztrzygnął wynikłe między niemi nieporozumienie. Uprzedzając zarzut, jakiby temu projektowi mógł być uczyniony, że taki sposób załatwienia sprawy nie zgadzałby się z godnością Rossyi, dziennik berliński dodał, że Wielka Brytania nie wahała się bynajmniej z oddaniem sprawy okrętu *Alabama* pod rozstrzygnięcie takiego sądu polubownego i nie widziała w tem wcale ujmy dla swej godności. Przytaczając ten pomysł berlińskiego pisma *St. Pet. Wied* odpowiadają, że kwestyi *Alabamy* nie można porównywać z kwestyą Kuldży. „Tam zachodził spór między dwoma cywilizowanemi państwami, których działalność opiera się na jednakowych prawach, zwyczajnych dyplomatycznych, międzynarodowych zasadach i postanowieniach, tutaj zaś rząd chiński uważał za właściwe pokierować się swemi szczególnemi pojęciami i polityką, którą słusznie nazwać się godzi *chińską.* Chiny nie ratyfikowały traktatu zawartego i podpisanego z zachowaniem wszystkich prawideł dyplomacyi europejskiej. Zkądże można wnosić, że poddałyby się decyzyi sądu polubownego, gdyby jego wyrok zapadł nie po ich myśli. nie odpowiednio do ich interesów, skoro tu odmówiły ratyfikacyi traktatowi z ich interesami zgodnemu i zawartemu na zasadzie wydanych przez nie instrukcyi? W kwestyi *Alabamy* szło o oznaczenie wysokości wynagrodzenia za zrządzoną i skonstatowaną szkodę, w kwestyi Kuldży nie idzie już o ustępstwo terytoryalne, które Chiny uczyniły kilka lat temu, nie będąc w możnosci odzyskać tej prowincyi, ale idzie tu o honor i godność Rossyi, na którą Chiny się targnęły przez nieratyfikowanie podpisanego traktatu. Jakież jednak wynagrodzenie dla Rossyi za to postępowanie mógłby wymyśleć sąd polubowny i czy tego rodzaju kwestya może podlegać juryzdykcyi sądu polubownego? Szczerze pragniemy. żeby nieporozumienia pomiędzy Rossyą a Chinami skończyły się bez wojny na drodze obustronnej zgody, ale nie sądzimy, żeby osiągnięcie tego celu za pomocą sądu polubownego było możebne. Stanowisko nasze w Azyi nie może mieć innego sędziego oprócz nas samych, ponieważ tam tylko władza „białego cara“ znajduje poważanie i budzi postrach, a władza ta dla zachowania własnej powagi nie może przyznać nad sobą jakiegokolwiek zwierzchnictwa w rodzaju sądu polubownego.“ Uwagi te petersburskiego dziennika są w ogólności słuszne, nie zdaje nam się tylko, żeby kwestya Kuldży w obecnem swojem stadyum była tylko dla Rossyi kwestyą „honoru i godności“, to jest sprawą w której Rossya mogłaby tylko żądać zadośćuczynienia a nic w zamian dawać nie była obowiązaną, gdyby bowiem tak było, to samo nawet poselstwo markiza Tsenga przed zgodzeniem się rządu chińskiego na danie takiego zadośćuczynienia nie mogłoby mieć miejsca.

KRONIKA

Dzień urodzin Jego ces. i kr. Apostolskiej Mości Najjaśniejszego Pana obchodziło dziś miasto nasze w sposób uroczysty.

Salwy działowe z cytadeli obwieściły rano uroczystość, a kapele wojskowe odegrały pobudkę, przechodząc głównemi ulicami miasta.

O godzinie 9 rano odbyło się w rz. kat. kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli dostojnicy wszystkich władz rządowych i autonomicznych, reprezentanci rozmaitych zakładów i korporacyj. Świątynia napełniona była nabożnymi wszystkich warstw ludności stołecznej. Takież uroczyste nabożeństwa odbyły się w gr. kat. cerkwi parafialnej, w archikatedrze ormiańskiej, tudzież w świątyniach innych wyznań.

Garnizon lwowski z generalicyą i całym sztabem na czele wyruszył w pełnej paradzie na błonie Jabłonowskich, gdzie się odbyła msza polowa, po której nastąpiła defilada.

Wczoraj jako w wigilię uroczystości odbył się wielki capstrzyk z muzyką wojskową.

— **Mianowania.** Podporucznikami w pułkach galicyjskich, pieszych lub jezdnych, mianowani następujący wychowańcy akademii wojskowej w Wiener Neustadt, którzy po ukończeniu trzeciego kursu przeszli do stanu c. k. armii: Emil Ziegler, Wilhelm Dronowicz, Franciszek Kroha, Seweryn Ziętkiewicz, Alojzy Trompler, Stanisław Szczęsnowicz, Józef Haberwaschel, Wiktor Scheda, Karol Netrwal, Teodor Patzok i Edward Smidowicz; zaś podporucznikami w galicyjskim pułku artyleryi polowej wychowańcy technicznej akademii wojskowej w Wiedniu Wacław Potuczek i Hugo Larisch-Nimsdorf. Podporucznikiem ułanów mianowany nadto frekwentant kadeckiej szkoły kawaleryi Zygmunt Mikulik.

Urlopowany major pułku ułanów nr. 13 Adolf Zerner, na podstawie ponownego superarbitru przeniesiony w stan spoczynku.

Starszymi lekarzami rezerwy mianowani: lekarz assystent pułku pieszego nr. 58 dr. Ludwik Jaksics, przy takimże pułku nr. 65, oraz elewowie lekarscy I. klasy, dr. Józef Bogdanik, przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, dr. Leon Rybak przy szpitalu garnizonowym we Lwowie i dr. Kajetan br. Horoch przy pułku ułanów nr. 2.

Podporucznik rezerwy pułku ułanów nr. 8, Utz hr. Zedtwitz otrzymał godność c. k szambelana.

═ **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki powrócił wczoraj wieczór z Łańcuta do Lwowa.

═ **Dyrekcya ruchu** kolei Karola Ludwika donosi nam, że według uwiadomienia telegraficznego kolei północnej przeszkody w komunikacyi pomiędzy stacyami Schönbrunn a Stauding usunięto, a tem samem ruch osobowy i towarowy na całej przestrzeni kolei północnej z dniem wczorajszym na nowo został otwarty.

× **Karabele, pasy, egrety** stały się z powodu oczekiwanego przyjazdu Najj. Pana artykułem bardzo poszukiwanym, a wielki popyt wywołał formalną powódź lichych fabrykatów, przed któremi przestrzedz należy. Że w posiadaniu szlachty naszej znajdują się jeszcze drogocenne, uderzające przepychem i starożytnością szable, pasy, egrety i szpinki, o tem mieliśmy najlepszą sposobność przekonać się na srebrnem weselu Najj. Pary Monarszej w Wiedniu, kiedy to deputacya polska w swych bogatych, malowniczych kostiumach, które łącząc powagę senatorską z cechą rycerską odniosły prym nad strojem węgierskim — budziła prawdziwy podziw Wiedeńczyków. Z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że większa część pięknej broni polskiej albo przez niedbalstwo właścicieli poszła marnie, albo wykupioną została przez zagranicznych handlarzy starożytności. Prawdziwa broń polska należy dziś do największych rzadkości; wiedzą o tem najlepiej amatorowie i kollekcyoniści. Mało jej było zawsze, a dziś ledwie jej mamy na pokaz. Powiedzieć to można głównie o szablach. Wielkich fabryk broni nie było w Polsce dużo, a ich wyroby tylko w nielicznych egzemplarzach dochowały się do naszych czasów. Nie mówiąc już o głowniach, co wychodziły z słynnych kuźnic wyszyńskich lub z warsztatów płatnerzy krakowskich i staszowskich, któż spotka dziś n. p. jedną z tych wysoce cenionych szabel lwowskich, z których miasto nasze słynęło jeszcze w XVIII wieku, a które przednioścą wyrobu i misternością ozdób zaliczały się do najcenniejszej broni? W niektórych wielkich domach szlacheckich znaleźć można jeszcze broń historyczną, polską; są to pamiątki rodzinne, które uszły zniszczeniu. Burzliwe i zmienne koleje przy końcu ubiegłego i w pierwszej połowie bieżącego wieku stały się przyczyną, że u ogółu szlachty naszej dziedziczna karabela, ten drogi niegdyś klejnot domowy, idący z dziada na wnuka, stała się rzadkością prawdziwą. Szable, które rzucono, że tak powiemy, na targ ostatniemi dniami, nie mają najczęściej żadnej wartości a nierzadko są partackiemi falsyfikatami. Stare klingi węgierskie lub tureckie przystrajają tacy fabrykanci niezgrabnemi napisami i datami, pochwy zdobią szkaradnemi herbami, krzyże niedorzeczną ornamentyką i anachronicznemi godłami. Nie potrzeba być znawcą, aby się poznać na tem niezręcznem fałszerstwie, uprawianem na Zarwanicy. Kto nie ma starożytnej karabeli, lepiej, aby kupił zupełnie nową; widzieliśmy nawet takie nowe szable, wykonane z zachowaniem charakterystycznych form tradycyjnych, ze smakiem i bogatą a misterną ornamentyką. Pasy lite oryginalne należą dziś także do rzadkości i są niezmiernie drogie, a nie dziw, bo i w zeszłym wieku płacono niekiedy za pas lity 500 czerwonych złotych a starożytność i rzadkość podwajają cenę. Na palcach niemal policzyć można zachowane dotąd pasy Mażarskiego lub Paschalisa; a to, co dziś ofiarują pokątni handlarze jako wyrób słucki, jest fabrykatem francuskim lub nowym miernym wyrobem wschodnim.

(§) **Rękodzielnictwo artystyczne** nie kwitnie we Lwowie a rzemieślników z wyższem wykształceniem fachowem, z wyrobionym na dobrych wzorach i w dobrej szkole smakiem, z dążeniem pewnem do doskonałości, bardzo szczupła jest garstka. Ztąd pochodzi, że z najmniejszem zamówieniem, które ma styczność z przemysłem artystycznym, udajemy się do Wiednia. Tem chętniej witamy każdego nowego pracownika, który posiadając warunki wykształcenia przemysłowo-artystycznego osiedla się w naszem mieście. Taka pożądana akwizycya przybywa nam w osobie p. Kleofasa Hobgarskiego, bronzownika, który osiedlił się od niedawna we Lwowie i otworzył zakład na ulicy Halickiej. P. Hobgarski pracował długi czas za granicą, osobliwie w Wiedniu i kierował fabryką w Petersburgu. Zakład jego wykonuje wszystkie roboty bronzownicze, a nadto podejmuje się złocenia i srebrzenia według najlepszego i najtrwalszego systemu. Wykształcony należycie w sztuce modelowania a nadto sam zręczny cyzelator, p. Hobgarski podejmuje się także robót oryginalnych w bronzie. Obecnie zakład p. Hobgarkiego zasypany jest robotami z powodu oczekiwanego przyjazdu Najj. Pana. Naprawa starożytnych karabeli, odświeżanie haftów na mundurach galowych, odzłacanie szpad i pendentów — wszystkie te roboty wykonują się w jego zakładzie z troskliwością, jakiej wymagają te kosztowny przedmioty. P. Hobgarski zamyśla we Lwowie otworzyć fabrykę odlewów z bronzu i cynku, a mianowicie artykułów galanteryjnych, za które płacimy tak wielkie sumy zagranicznym fabrykom.

(—) **Biusty Najj. Pana** i Najj. Pani w starannych i czystych odlewach gipsowych, według utworów znakomitych rzeźbiarzy, znajdują się na składzie w znanym magazynie p. Zacchi'ego we Lwowie.

⁂ **Piorun** w ostatnich dniach spalił dom włościański w Kozowie, w powiecie brzeżańskim; podczas wielkiej burzy dnia 4 b. m. uderzył w stodoły dwóch gospodarzy w kolonii Schönthalu, w powiecie gródeckim i spalił je pomimo energicznej pomocy wraz ze zwiezionem już zbożem; w gminie Nowosiółkach, w powiecie jaworowskim, zniszczył budynki i całe mienie czterech włościan, a w gminie Jażowie starym tegoż powiatu budynki, sprzęty i zapasy trzech gospodarzy. Straty w obu ostatnich wypadkach wynoszą około 3000 zł. — W powiecin nadwórniańskim spalił piorun stajnię włościańską w samej Nadwórnie a gradobiciem podczas wielkiej burzy dnia 4 b. m. nawiedzone zostały gminy Dora, Delatyn, Fitkowa, Jamna, Mikuliczyn, Przerósl i Tarnowica leśna. W tej ostatniej miejscowości piorun zabił trzy woły na obszarze dworskim. — W Hanaczowie w powiecie przemyślańskim skutkiem uderzenia piorunu spłonęły zabudowania mieszkalne i gospodarcze dwóch gospodarzy, oraz stodoła trzeciego, a w Jaworniku w powiecie rzeszowskim, dom mieszkalnyny włościański. — W gminach powiatu śniatyńskiego Popielnikach, Demyczach i Dżurowie spadł dnia 3 b. m. podczas gwałtownej

nawałnicy grad wielkości dużych jaj a wagi około 14 dekagramów, i zrządził znaczną szkodę w polu i ogrodach. — W Byszowie w powiecie sokalskim pogorzał od uderzenia piorunu jeden z gospodarzy. — W Tyszownicy, w powiecie stryjskim, piorun poraził na śmierć włościankę zatrudnioną w polu, która chroniąc się przed nadciągającą burzą biegła za innymi do domu. Znaleziono ją już nieżywą we dwie godziny po burzy, leżącą na wznak z plamą siną na szyi. Czepiec nieszczęśliwej leżał o parę kroków od trupa, chustka na szyi była poszarpana, a paciorki porozrywane i poroztrzaskiwane. — W powiecie tarnopolskim piorun spalił dach na domu wójta w Józefówce, a w Obażańcu zabił dwie włościanki, matkę i córkę, które pracując w polu, schroniły się przed burzą pod półkopek. — Nareszcie w powiecie złoczowskim zgorzały od piorunów dwie chaty włościańskie w Kabarowcach, dwie stodoły włościańskie z zapasami zboża i siana w Uszni, oraz budynek folwarczny na obszarze dworskim w Jarosławicach.

— **O powodzi pod Wiedniem** wiemy z wczorajszych depesz, że w nocy na wczoraj woda w Dunaju znowu zaczęła przybierać, skutkiem czego zagrażało niebezpieczeństwo wylewu samej stolicy. Z okolicy Wiednia nie lepsze nadchodziły doniesienia. W Górnej Austryi w skutek nowych nawalnic położenie było rozpaczliwe. Zawaliło się tam wiele budynków, a komunikacya w wielu miejscach była zupełnie przerwana.

— **Znany dziennikarz** peszteński, redaktor *Függetlensega*, Verhovay, przedwczoraj napadnięty został na ulicy i obity laską po głowie przez redaktora dziennika *Bolond Istok*, Ludwika Bartoka. Powstało wielkie zbiegowisko, a przechodnie ścigali uciekającego Bartoka z okrzykiem „powiesić go!" Napastnik równie jak i napadnięty zaprowadzeni zostali następnie na policyę, gdzie Bartok zeznał, iż rozmyślnie chciał znieważyć Verhovaya za liczne zaczepki, których tenże dopuścił się przeciw niemu w swoim dzienniku. — W wdrożonej akcyi honorowej nie może Bartok znaleźć świadków, zarzucają mu bowiem niehonorowe czyny z dawniejszych czasów.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Brody.** (W skutek spożycia grzybów) jadowitych umarła w Zwyżynie 6-letnia dziewczynka włościańska.

⁂ **Brzozów.** (Przez nieostrożność woźnicy) przejechana została na śmierć w Haczowie głucha żebraczka Salomea Bucionka. Winny pociągnięty do odpowiedzialności.

⁂ **Jasło.** (Dzieciobójstwo). Służąca dworska Anna Papuga z Kobyla zabiła swe nowonarodzone dziecko płci męskiej i usiłowała spalić zwłoki w piecu piekarskim. Okrutną matkę uwięziono.

⁂ **Nadwórna.** (Część nogi ludzkiej) przyniósł w tych dniach do domu pies włościanina Hrenczaka w Siedliskach. Posterunkowi żandarmeryi w Łanczynie powiodło się wyszukać w lasach siedliskich, w zapuście za tartakiem parowym szczątki zwłok kobiety, przy których znaleziono starą opończę, koszlę kobiecą, biały sukienny pasek, czerwoną chusteczkę na głowę, czerwone proste korale, garnek i laskę. Celem sprawdzenia tego tajemniczego wypadku, jak niemniej pochodzenia i przynależności ofiary, zarządzono dochodzenie karne.

⁂ **Rawa.** (Od utonięcia) wyratował kąpiącego się w stawie magierowskim chłopca, 16-letni służący pocztmistrza w Magierowie, Antoni Pencek, który widząc niebezpieczeństwo wjechał bez namysłu na koniu do wody i wyciągnął tonącego na brzeg.

⁂ **Stryj.** (Dramat miłosny). Młody kelnerczyk Mendel Spieler, doznawszy jak się zdaje zawodu w miłości, dnia 7 b. m. nad ranem dobył się przez okno do mieszkania rodziców swej kochanki, Estery Pfefferkorn i napadłszy tę ostatnią w łóżku, zadał jej pchnięcie nożem w piersi. Następnie pobiegł do parku olszyny i usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu. Policya znalazła go leżącego we krwi z roztrzaskaną wystrzałem szczęką i zarządziła przeniesienie śmiertelnie rannego do szpitalu. Rana Estery Pfefferkorn jest również bardzo ciężką; udzielono jej bezzwłocznie pomocy lekarskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 16 sierpnia.

(═) Wspaniała rotunda w Praterze, w której zazwyczaj odbywa się wiedeński międzynarodowy targ na zboże, w tym roku godniejszemu siebie służy celowi. Przypomina pierwotne przeznaczenie swe i świetność, która w niej i naokoło niej roztaczała się w pamiętnym niestety z innego także względu r. 1873. Mieści się w niej dolnoaustryacka wystawa przemysłowa, a tegoroczny, ósmy z kolei targ międzynarodowy skromniejszą musiał przyjąć gościnę, chociaż także w gmachu, który początek swój zawdzięcza wielkiej wystawie z r. 1873, t. j. w dzisiejszym miejskim szpichlerzu kupieckim.

Przed tygodniem odbył się podobnyż targ w Peszcie. Stolica Węgier, jak w wszystkiem, tak i w międzynarodowych targach na zboże stara się nietylko współzawodniczyć z Wiedniem, lecz i ubiedz Wiedeń. Nie zawsze uchodzi jej to bezkarnie; o peszteńskim targu tegorocznym można powiedzieć, że zamiast wyrządzić Wiedniowi krzywdę, jak zamyślano, niemało mu się przysłużył swoją zbyt wielką przedwczesnością. Jest i wiedeński targ trochę przedwczesny, ale wszystko złe ztąd skrupiło się na targu peszteńskim, który najrozmaitszemi pozorami starał się osłonić swoje *fiasco*, a który mimo niepowodzenia swego doskonale spełnił rolę poprzednika torującego drogi targowi wiedeńskiemu. W Peszcie kupcy i handlarze byli tylko na zwiadach; wraz z producentami nawzajem sobie spojrzeli w oczy, rozpoznali pole rozpoczynającej się kampanii i na tem niemal wyłącznie się ograniczono, aby dopiero w Wiedniu prawie odrazu rzucić się *in medias res*.

Prawda, że charakter „targów" międzynarodowych na zboże wedle idei i natury ich jest więcej lustracyjny i konferencyjny niż targowy, więcej one zoryentowaniu się w sytuacyi powszechnej, niż transakcyom służyć mają; ale w swiecie tak materyalnym, jak handlowy, wnet musiała zniknąć idea teoretyczna, a przynajmniej ustąpić pierwszeństwa idei praktycznej, idei bezpośrednich zysków namacalnych, albo i strat, jak to w handlu bywa, choć straty oczywiście później dopiero okazać się mogą. Jakoż pozostało się im z idei pierwotnej bardzo mało, bo tylko trochę formalności wstępnych: zagajenie, powitanie i odczytanie sprawozdań ze żniw, o co wszystko mało kto się troszczy; podczas gdy kilka osób z sfer oficyalnych, urzędnicy giełdy, komissya targowa i reprezentanci władz, temi formalnościami na ustroniu się zajmują, przygłusza słowa ich gwar, szum i łoskot targowicy. Targowi peszteńskiemu przyznać trzeba, że w tym roku przynajmniej zachował ideę pierwotną w dziewiczej niemal czystości, ale właśnie dlatego *tant pis pour lui*.

Ponieważ przedwczesność była przyczyną niepowodzenia targu peszteńskiego i jest przyczyną mniejszego, niżby być mogło, powodzenia targu wiedeńskiego, przeto niejeden może wysnułby ztąd wniosek, że targowi lwowskiemu, który tak późno się odbędzie, tem lepsze otwierają się aspekty. Wniosek taki byłby mylny. Mojem zdaniem targi peszteński i wiedeński nie mogą wywrzeć na targ lwowski wielkiego, a może już i żadnego wpływu, właśnie dlatego, że targ ten tak późno po tamtych ma się odbyć. W czasie między targiem wiedeńskim a lwowskim wytworzy się wcale inna już sytuacya; powszechny targ zbożowy już poruszać się będzie na utartym torze; konjunktura handlowa i finansowa w innej przedstawiać się będzie postaci; we Lwowie odezwie się już wpływ sprawozdań z stanu zasiewów ozimych i wpływ rozpoczynającej się wtedy nowej kampanii rękodzielniczej i fabrycznej. Dziś pieniądz jeszcze łatwy, za kilka tygodni może nieco podrożeć, i już ta jedna okoliczność może stać się na targu lwowskim regulatorem w kupnie, jak i w sprzedaży, i ważnym czynnikiem w ukształceniu się cen płodów rolniczych.

Nie twierdzę bynajmniej, iżby targ lwowski miał się nie powieść; owszem, może on mieć powodzenie bardzo świetne. Pragnąłem tylko zapobiedz zbytniej pochopności do wysnuwania korzystnych wniosków z porównania targu wiedeńskiego z peszteńskim i przyszłego targu lwowskiego z temiż dwoma.

Na jedno przedewszystkiem chciałbym zwrócić uwagę urządzających targ lwowski. Jest on zbyt późny, by mógł służyć celowi zoryentowania się w powszechnym handlu zbożowym; gdyby zaś był wcześniejszy, byłby może zupełnie zbyteczny. Dlatego powinien ograniczać swe cele na handel wschodnio-europejski, ale to tak, żeby nietylko sam targ stał się poniekąd latarnią morską na ten szeroki obszar produkcyi i ruchu handlowego, lecz i Lwów zarazem głównem emporyum lądowego handlu zbożowego wschodniej Europy. Jakby to zrobić i jak z tem połączyć sprawę zbudowania *entrepotu* lwowskiego, miejscowym i okolicznym znawcom pozostawiam.

Te kilka uwag niech posłuży za wstęp do samego sprawozdania z targu wiedeńskiego, do którego dziś przystąpić nie pozwala mi pora zbyt późna. Zresztą jutrzejszy jeszcze dzień targowy da mi dokładniejszy pogląd na targ tutejszy.

OSTATNIA POCZTA

J. E. p. Namiestnik przyjmował dziś jako w dzień urodzin Jego ces. i król Apost. Mości kapituły wszystkich trzech obrządków z Najprzew. Arcybiskupami na czele, deputacyę Wydziału krajowego, deputacye Rady miejskiej i innych korporacyj, które na Jego ręce złożyły najszczersze życzenia i zapewnienia najgłębszych uczuć wierności i przywiązania dla Najj. Pana i Jego Dynastyi. Prezydent miasta Krakowa dr. Zyblikiewicz udał się imieniem reprezentacyi miejskiej w drodze telegraficznej do J. E. p. Namiestnika z prośbą o pośrednictwo w złożeniu wyrazów najgłębszego hołdu i najgorętszych życzeń miłościwie panującemu nam Monarsze

W znanej sprawie karnej, która wywiązała się z likwidacyi fabryki papieru w Czerlanach, sąd wyższy uchylił uchwałę sądu krajowego i zarządził uzupełnienie śledztwa.

Francuski minister spraw wewnętrznych przed odjazdem do Tulonu wydał ostateczne instrukcye prefektom co do rozwiązania zakładów jezuickich we Francyi z dniem 31 sierpnia. Tylko ci jezuici, którzy wykażą, że są właścicielami budynków, mogą w nich pozostać. Prefektom zaleconą została największa energia. Dwie paryskie szkoły jezuickie zostały sprzedane towarzystwom akcyjnym. Rząd ma dochodzić, czy to nie jest sprzedaż pozorna. Dekreta marcowe co do innych kongregacyj mają być wykonane wkrótce.

Paryski dziennik *Vérité* ogłosił list Gambetty wypowiadający z całą stanowczością konieczność odzyskania Alzacyi i Lotaryngii. Pismo to stało się powodem rozmaitych uwag, obecnie jednak organ prezesa ciała prawodawczego *Republique française* wyjaśnia, że list ten wprawdzie jest autentycznym, pisany był jednak jeszcze w r. 1871 drukowany wówczas w dziennikach i wydany w osobnej odbitce, co mu naturalnie odbiera dzisiaj wszelkie znaczenia.

Berl. Börsenhalle donosi, że z powodu powodzi i częściowych nieurodzajów rząd pruski postanowił zaniechać manewrow jesiennych na Szląsku, w Poznańskiem i w Prusach zachodnich.

Zabór broni w porcie Cork, o którym doniósł kilka dni temu telegram, dokonany został przez bandę złożoną ze stu Fenianów, z których około 40 do 50 udało się na pokład okrętu *Juno*. Osadę okrętu zamknięto w przedniej jego części i postawiono przy drzwiach uzbrojoną wartę. Kapitan i urzędnicy celni trzymani byli pod zamknięciem. Stan rzeczy w Irlandii budzi z każdym dniem zwiększające się obawy. Z powodu tego rabunku *Standard* powiada, że świadczy on o smutnym bardzo stanie rzeczy. Dziennik ten domyśla się, że kapitan okrętu zostawał w porozumieniu z przywódcami irlandzkiej anarchii i rewolucyi. Widocznem jest także według tego dziennika, że bytność p. Parnella w Stanach Zjednoczonych w r. z. dopiero teraz zaczyna wydawać skutki. Policya wynalazła połowę broni zrabowanej w Corku.

Rozgłoszonej wiadomości o zamiarze zapewnienia Porty, że żadne więcej ustępstwa żądane od niej nie będą, jeżeli postanowienia konferencyi berlińskiej wykona, zaprzeczają obecnie. Była wprawdzie poruszoną ta myśl, ale do formalnego wniosku a tembardziej postanowienia nie przyszło. Myśl ta według dziennika *Times* wyjść miała od Austryi i Niemiec.

Układy względem repliki na odpowiedź Porty, według telegramu wiedeńskiej *Presse*, przeciągają się, ponieważ prawie wszystkie mocarstwa nadesłały swoje projekta. Rezultatu spodziewać się nie można prędzej jak za 10 do 14 dni. Jest możebnem, że jedno z mocarstw, które brały udział w konferencyi, uczyni Porcie osobną propozycyę.

Polit. Corresp. donosiła parę dni temu o pewnym projekcie, względem którego książę Vogorides miał traktować z Portą, a któryby położyłby na czas długi kres wszelkim wielkobułgarskim zachciankom. Projektem tym jest myśl zamienienia Wschodniej Rumelii w lenne księstwo rządzące się tym samym statutem organicznym, zmienionym tylko w tych ustępach, które określają, że Wschodnia Rumelia jest częścią integralną państwa tureckiego. Aleko-Vogorides I byłby panującym w tem nowem państwie, które przyjęłoby na siebie część odpowiednią długu tureckiego. Niewiadomo, o ile te wieści są prawdziwe, faktem jest tylko, że ewentualnej „dynastyi Vogoridesów" poczyniono wielkie koncesye i nadzieje, ażeby ją zupełnie usunąć z pod wpływu unionistów bułgarskich.

Z Bukaresztu donoszą, że ma być wysłane do Dobruczy po jednej bateryi z każdego pułku artyleryi. Minister wojny Slaniceanu udaje się także do Dobruczy, gdzie ma być także wysłanym jeszcze jeden pułk kawaleryi.

Dziennik stambulski *Vakit* w najświeższym numerze podnosi usiłowania Porty, ażeby zaspokoić Europę w sprawie czarnogórskiej, wyraża jednak nadzieję, że Albańczycy nie odstąpią żadnej części swojego terytoryum. Dalej mówi ten dziennik, że Turcya już do zbytku poczyniła ustępstw i zbyt często ulegała Europie, w sprawie greckiej zatem działać będzie według własnego uznania, zaś co do sprawy czarnogórskiej, nie potrzebuje sobie łamać głowy, bo Albańczycy wiedzą co mają czynić. Z Konstantynopola pod d. 16 b. m. telegrafują do *Deutsche Ztg.* że fregata *Selimie* z dwoma batalionami gwardyi cesarskiej, złożonemi po większej części z Albańczyków, pod dowództem Riza baszy, odpłynęła do Dulcigno, zaś fregata *Moukbiri-Surur* opuszcza Stambuł, weźmie w Dede-Agacz i w Salonice po batalionie wojska i przewiezie je do Dulcigno. Wreszcie okręt *Assyr* z dwoma batalionami wojska opuścił port Suda na wyspie Krecie i udaje się również do Dulcigna. Książę czarnogórski, jak donoszą, postawił już 20 tysięcy ludzi przeciw Albańczykom. Bataliony zebrane w Podgorycy, dokąd książę się udaje, posiadają 14 armat, z tych 4 Kruppa. Do wiedeńskiej *Presse* telegrafują z Konstantynopola, że Porta zaczyna porzucać myśl wykonania konwencyi kwietniowej, ponieważ odstąpienie niektórych okręgów nie mogłoby nastąpić bez rozlewu krwi, odstąpienie Dulcigna wstępuje zatem znowu na pierwszy plan. Do *Pall Mall Gazette* donoszą z Konstantynopola, że mocarstwa ostrzegły Portę, iż pozostawiają jej odpowiedzialność nietylko za umówione ustępstwo terytoryalne na rzecz Czarnogóry, ale także za wszelki krok zaczepny Albańczyków przeciw Czarnogórze. Rząd turecki zaczyna się obawiać skutków wyprawy do Dulcigno; niektórzy członkowie gabinetu potępiają „intrygi" Abedina-baszy. Przesilenie gabinetu w Turcyi, dodaje ten dziennik londyński, jest bardzo bliskie, a gdyby nastąpić miało, zapewne Mahmud-basza zostałby mianowany wielkim wezyrem.

Sprawa drogi żelaznej z Tunis do Goetty wywołuje nieporozumienie pomiędzy Włochami a Francyą. *Gazette d' Italia* donosi, że konsul włoski w Tunis zaprotestował przeciw udzieleniu koncesyi na linię konkurencyjną towarzystwu francuskiemu, zaś poseł włoski w Rzymie jenerał Cialdini otrzymał polecenie wniesienia zażaleń do rządu rzeczypospolitej na postępowanie w tej sprawie konsula francuskiego w Tunis.

Z Afganistanu nadzwyczaj mało nowych wiadomości. Ejub-han rozpoczął roboty oblężnicze około Kandaharu i po ich ukończeniu zamierza przypuścić szturm. Plemiona krajowców mają się w wielkiej liczbie garnąć do niego. Osada Kandaharu z utęsknieniem oczekuje deszczu, któryby ułatwił pochód jenerała Phayre.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. Z powodu piędziesiątego dnia urodzin Najj. Pana *Wiener Abendp.* wskazuje na wielkie przekształcenia i kreacye dokonane we wszystkich kierunkach państwowego i społecznego życia, począwszy od wstąpienia na tron Najj. Pana przy Jego ciągłym i żywym udziale. *Wiener Abendp.* podnosi niezmordowaną gorliwość w pełnieniu obowiązków, szlachetne poświęcenie się i cierpliwość, z jaką Najj. Pan dopełnia obowiązków monarszych w całej

ich rozciągłości. W gorących, z głębokiego uczucia płynących wyrazach przedstawia *Wiener Abendp.* przywiązanie, wierność i wdzięczność ludów, które zawsze trwać będą, dopóki Opatrzność pozwoli Mu żyć i działać w pośród wiernych ludów, dlą których był zawsze wyrazem najszlachetniejszych cnót monarszych. *Wiener Abendp.* kończy serdecznemi życzeniami, aby błogosławieństwa spływały na szczęście domowe Najj. Pana.

Wiedeń, 17 sierpnia. Od godziny pół do czwartej po południu stan wody w Dunaju i w kanale ciągle wzrasta; o 8 godzinie stan wody wynosił w Dunaju 402 a w kanale 401.

Dziś w wigilię urodzin Najj. Pana wzgórza naokoło Wiednia były oświetlone. Większa część domów była dekorowana, szczególnie ratusz, giełda i inne publiczne budynki. Ze wszystkich stron przybywają goście, aby brać udział w uroczystości.

Praga, 14 sierpnia. W świetnie illuminowanym teatrze niemieckim odbyło się uroczyste przedstawienie z prologiem zastosowanym do uroczystości i obrazami z żywych osób, które publiczność z uniesieniem przyjęła. W końcu włożono wieniec na biust Najj. Pana i odspiewano hymn ludowy, który kilka razy powtarzać musiano. Później odbyła się serenada kapeli wojskowych, pochód z pochodniami oraz serenada korpusu milicyi miejskiej przy zywym udziale ludności. Hymn ludowy przyjęto grzmiącemi oklaskami.

Tryest, 17 sierpnia. Wieczorem odbył się capstrzyk i oświetlono wzgórza oraz okręty. Dano bankiet galowy na 400 nakryć, bankiet wieczorny w towarzystwie Lloyda, na okręcie *Urano* spalono ognie sztuczne. Usposobienie ludności entuzyastyczne. W teatrze odbyło się uroczyste przedstawienie, w mieście świetna illuminacya.

Budapeszt, 17 sierpnia. W teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia. Kapele wojskowe przeciągały ulicami witane przez tłumy okrzykami na cześć Najj. Pana. Jutro obiad u Tiszy, na który zaproszeni są naczelnicy władz i reprezentanci prasy.

Serajewo, 17 sierpnia. Do uroczystego obchodu dnia urodzin Najjaśniejszego Pana poczyniono wielkie przygotowania. Dziś odbędzie się illuminacya, potem pochód z pochodniami, urządzony przez straż ogniową i obywateli miasta. Książę Wirtembergski daje obiad dziś i jutro.

Trebinje, 17 sierpnia. Miasto i przedmieścia wspaniale illuminowane, na wzgorzach palono ognie, Turcy i chrześcianie z okrzykami na cześć Najj. Pana krążą po świetnie ustrojonych ulicach.

Berlin, 17 sierpnia. Z powodu urodzin Najjaśn. Cesarza Austryackiego odbędzie się jutro po południu obiad u Cesarstwa, na który zaproszono Szechenyiego z członkami ambasady,

Bukareszt, 17 sierpnia. Pomiędzy Włochami a Rumunią przyszła do skutku i została podpisana konwencya konsularna, oraz konwencya o wydawaniu przestępców.

Urzędowy komunikat odpiera doniesienie *Timesa*, jakoby Rumunia nie była w stanie wypłacić swoich bonów skarbowych.

Londyn, 17go sierpnia. Parlamentowi przedłożono korespondencyę w sprawie unionistycznego ruchu w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii. Na zapytanie Dufferina, czy rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich byłoby sygnałem do wybuchu rewolucyi, odpowiedział Giers, że nie przypuszcza takiej konsekwencyi. Rząd rossyjski uczynił wszystko, co było możliwem, aby rządowi bułgarskiemu i wszystkim wpływowym osobistościom w Wschodniej Rumelii przedstawić, że byłoby to nieroztropnością w najwyższym stopniu, jeżeliby działano wbrew najważniejszemu postanowieniu traktatu berlińskiego właśnie w chwili, gdy mocarstwa czynią tak wielkie wysilenia, aby zabezpieczyć wykonanie innych postanowień tego traktatu.

Wiedeń, 18 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Urzędowa *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. pismo odręczne, którem Najj. Pan nadał gr. kat. metropolicie, ks. Sembratowiczowi, godność tajnego radcy,

Dunaj pod Wiedniem ciągle przybiera, niżej położone części pojedynczych przedmieść znajdują się pod wodą.

Neue fr. Presse donosi, że do Pryzrenia przybyło 2000 Albańczyków, którzy udać się mają do Gussynia. Ali bej wystosował do komisyi ligi albańskiej list, w którym zagrzewa męztwo Albańczyków i wzywa ligę do uderzenia na Czarnogórę, przyrzekając, że sam przybędzie do obozu pod Tusi.

Z Belgradu donoszą temuż dziennikowi, że oczekują tam zerwania rokowań o traktat handlowy z Austryą i powrotu serbskich delegatów.

Wiedeń, 18 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczorajszy targ międzynarodowy na zboże do siewu trwał dwie godziny, podczas których, pomimo znacznie mniejszego udziału niż onegdaj, stosunkowo wiele transakcyj bez trudności zawarto. Już na początku targu głównie zawierano transakcye terminowe, na końcu zaś prawie wyłącznie. Największym był obrót pszenicy i jęczmienia. O żyto nadzwyczaj się dopytywano, lecz już prawie wcale nie było podaży. Z obrotów galicyjskich wczoraj wieczorem wiadomem było: 4000 cetn. metr. żółtej pszenicy po 9.50 złr. z dostawą do Podwołoczysk i 1500 cetn. metr. czerwonej niższego nieco gatunku po 10.15 złr. z odstawą do Tarnopola. Sprawozdanie urzędowe wyjść miało dopiero późnym wieczorem.

Wiedeń, 18 sierpnia. (*Tel. pr.*) Sprawozdanie urzędowe z targu zbożowego zaznacza, że udział interesentów był liczny, że popyt na towar gotowy był znaczny a podaż mu nie dorównywała. Obrót pszenicy wynosił 80.000 cetnarów metrycznych. Towar przedni sprzedawany był o 15—20 centów po nad sobotnią cenę wiedeńską. Sprawozdanie podnosi, że towar galicyjski kupowany był w znacznej ilości dla Czech. Obrót żyta wynosił 40.000 cetnarów metrycznych, które w części przeznaczone jest na wywóz do północnych Niemiec, a w części dla Czech i Szląska. Cena żyta nie wiele różni się od ceny pszenicy w średnim gatunku. Obrót jęczmienia wynosił 150,000 centnarów. Jęczmień w przednim gatunku sprzedawany był o 80—90 ct. a w średnim gatunku o 15—20 ct. po nad sobotnią cenę wiedeńską. Obrót owsa był nieznaczny a cena o 15 ct. niższa. Obrót rzepaku wynosił 20,000 centnarów; cena nie uległa zmianie. Mąki sprzedano 20,000 worów. W transakcych z późniejszym terminem dostawy płacono za pszenicę ozimą 10·38—10·45 zł. za pszenicę jarą 10·58—10·65 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 sierpnia 1880, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·25, Węg. akcye kredyt 255·25. Akcye anglo-austr. 132·75, Akcye banku Union 110·80, Akcye kolei Karola Ludwika 272·—, Akcye kolei północnej 246·50. Akcye kolei południowej 80·—, Akcye kolei Alföld 158·—. Akcye kolei Elżbiety 191·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·50, Akcye kolei węg. połnocno-wschodniej 146·75, Akcye kolei Rudolfs —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw w złocie 86·75, Galic. oblig. indemn. 97·75. Losy z r. 1864 175·50, Losy regulacyi Cissy 109·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·70, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·50. Rubel papierowy 1·23—, Wiedeńskie losy 118·80, Węgierskie losy 112·25, Mark niemieck. —, Węgierska renta 108·75, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 17 sierpnia 1880, godzina 4 minut 55. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·25 Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 18 sierpnia 1880, godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 275·50, Anglo-austr. 132·25, Akcye banku Union 110·30, Kolej Kar. Ludw 271·75 Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36½ Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 17 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 11·— do 11·80 zł., żyto 10·30 do 10·70 zł., okowita za 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·27 do 10·30 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 212·50, żyto —·—, spiritus loco 62·30, olej rzepakowy 54·90. Szczecin: Pszenica —, rzepik —— Paryż: mąki 159 klgr. 61 —, olej rzepakowy 73·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus ——, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 lipca 1880.

Gisgis Łucya, córka majstra ciesielskiego, l. 7/12, na zapalenie płuc — Petryna Teodor, sierota, l. 9/12, na zapalenie krtani. — Solski Jan, syn zarobnika, l. 2, na cholerynę. — Komarnicka Jadwiga, bez zatrudnienia, l. 27, na suchoty płuc. — Gadasz Wojciech, stróż, l. 45, na chorobę Brigtha. — Peters Paweł, syn Dyrektora zakładu gazowego, l. 10, na wycieńczenie sił. — Dubner Ester Lea, szwaczka, l. 52, na suchoty płuc. — Weber Dawid, nauczyciel prywatny, l. 32, na suchoty płuc. — Wojnowski Aleksander, stolarz l. 32, na błonicę — Nowakowska Klotylda, córka czeladnika krawieckiego, l. 1, na zapalenie płuc — Mausch Salomon, buchalter, l. 66, na suchoty. — Bogdan Katarzyna, żona po dozorcy więźni, l. 72, ze starości. — Zgodzińska Katarzyna, żona nadkonduktora kolei, l. 64, na kamień pęcherza. — Weigel Tekla, żona piekarza l. 81, na uwiąd schyłkowy. — Chołodecki Tomasz, dyetaryusz Magistratu, l. 67, na rozedmę płuc i nieżyt pęcherzowo moczowy. Sawuła Dyonizy, syn księdza proboszcza, l. 10, na błonicę. — Koeltz Jan, były obywatel, l. 86, na zapalenie płuc. — Białkowska Katarzyna, żona kelnera, l. 50, na gruźlicę płuc — Żołyński Mieczysław, syn kontrolora akcyzowego, l. 2, na drgawki. — Dick Józefa wdowa po obywatetu miejskim, l. 68, na uwiąd schyłkowy. — Duma Jan, dorożkarz, l. 64, na gruźlicę — Ryczak Benedykta, zakonnica panien Ormianek, l. 35, na suchoty płuc. — Petclenz Antonina, córka profesora, l. 1½, na suchoty płuc. — Posament Jente, żona subjekta handlowego, l, 40, na gruźlicę. — Kotowska Klara, właścicielka wiejska, l, 76, na porażenie płuc — Dobrzańska Anna, wdowa po c. k. urzędniku, l. 91, na uwiąd schyłkowy. — Zaremba Antonina, żona subjekta handlowego, l. 27, na suchoty płuc. — Fiałkowski Józef, prywatny oficyalista, l. 62, na gruźlicę płuc. — Gamota Antonina, córka nauczyciela, l. 3/12, na cholerynę. — Salwicki Eugeniusz Kazimierz, gimnazyalista, l. 19, na suchoty płuc — Hroboni Aniela, wdowa po obywatelu miejskim, l. 36, na poronienie.

Lwów dnia 22 lipca 1880.

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 21 do 31 lipca 1880.

Köberlein Henryk, syn czeladnika blacharskiego, l. 11, na błonicę i dyfteryę. — Petelak Domicela, dziecko stolarza, l. ½, na biegunkę. — Koitschim Julia, wdowa po urzędniku kolejowym, l. 49, na suchoty płuc. — Wychera Elżbieta, córka fabrykanta maszyn, dni 49, na drgawki — Cieślak Wacława, córka kuchmistrza, l. 3, na błonicę. — Sokołowski Józef, c. k. komisarz powiatowy, l. 49, na suchoty płuc. — Gruszecki Jan, z domu ubogich, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — Poler Sabina, żona oficyała poczty, l. 30, na gorączkę połogową. — Schnee Sara, żona pisarza, l. 36, na suchoty. — Sętkowski Władysław, sierżant obrony krajowej, l. 43, na suchoty. — Biliński Włodzimierz, c. k. praktykant sądowy, l. 24, na suchoty płuc. — Sternalska Walerya, córka zarobnika, l. 2, na gangrenę. — Schoen Rudolf, kupiec, l. 45, na chorobę Brigtha — Nepustil Wilhelmina, córka c. k. woźnego, l. 10, na zapalenie płuc — Bażant Antonina, córka rewidenta rachunkowego, l. 3, na puchlinę mózgu. — Tarnawska Teodozya, żona stróża, l. 62, na chorobę Brigtha. — Kołodnicki Wojciech, czeladnik szewski, l. 48, na suchoty płuc. — Pawlikowska Marya, córka lekarza miejskiego, l. 5½, na zapalenie otrzewnej. — Bobowski Antoni, pomocnik murarski, l. 21, na gruźlicę płuc. — Iwanowicz Teresa, żona stolarza l. 43, na gruźlicę. — Bardua Władysław, dziecko konduktora kolei, l. 1, na drgawki. — Derbisiewicz Apolonia, właścicielka realności, l. 60, na uwiąd starczy. — Kusik Antoni, uczeń 5 klasy gimnazyalnej, l. 17, na gruźlicę. — Ryczaj Józefa Bronisława, siostra zgromadzenia opatrzności, l. 23, na suchoty — Misiakiewicz Anna, żona ślusarza, l. 23, na suchoty płuc. — Krzaczkowski Włodzimierz, dziecię nauczyciela, l. 8/12, na nieżyt żołądka. — Milski Artur, syn urzędnika telegrafu, l. 2, na drgawki.

Lwów dnia 2 sierpnia 1880.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.1mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 17.5°C. Psychrometr wilgotny + 16.4°C. Prężność pary 13.2mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 14.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 755.4mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 sierpnia 1880.

Hotel George'a.

Pp. T. br. Czosnowski z Rossyi M. Pichler z Wiednia W. Pol z Rossyi M. Westermayer z Wiednia. A. Lyon z Hamburga. K. Callman z Darmstadtu.

Hotel Warszawski.

P. W. Samolewicz ze Złoczowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Krzysztofowicz z Warszawy. E. Paszkudzki z Horodłowic.

Hotel Langa

Pp. Dr. A. Delinowski z Tarnopola. M. Knopfelmacher z Wiednia L. Mandl z Wiednia. W. Eisenstein z Ołomuńca E. Neustätter z Monachium.

Hotel Krakowski.

Pp. T. Sarnecki ze Słowity. F. Zaleski z Warszawy. M. Zlasnowski z Warszawy. J. Krzysztofowicz z Turzego.

Hotel Kuhna.

Pp. H. br. Robacki z Czerniowiec. S. Szuczakowski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. br. Borkowski do Szlachcińca. J. Kamiński do Stanisławowa. O. Horodyski do Krakowa K. Deszkiewicz do Krakowa St. Jabłonowski do Szlachcińca E. Zagórski do Kołodziejówki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 sierpnia 1880

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272 25	275 25
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165 50	168 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296 —	300
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 80	98 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 20	98 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ „ Stanisławowa	25 50	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 41	5 51
Dukat cesarski	5 46	5 56
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 57	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 70
„ „ papierowy	1 $21^3/_4$	1 $23^3/_4$
100 marek niemieckich	57 35	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 sierpnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.60	72 75
luty-sierpień	72.60	72.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.45	73.60
kwiecień-październik	73.55	73.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	125.50	126.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 75	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133 —	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175.75	176.25
„ „ 1864 po 50 zł.	175.	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.25	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.—	88.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.—	93.25
Węgier	94.—	94 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.—	133.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	274.60	274 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.50	75 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	570.—	572 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	191.—	191.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2467.—	2472 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273 50	274.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.75	167.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.50	280.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80 50	80.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.—	144.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.80	117.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.25	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 75	104 —
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po $5^1/_2$ proc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105.25
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	102.50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	91.75
z r. 1867	96.60	97.—
z r. 1868	91.75	92.25
z r. 1872	90.—	90.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.75	87.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.70	19 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	117.90
Paryż za 100 fr.	46.50	46.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	50
„ „ „ w srebrze	73	50
Renta w złocie	87	85
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	273	30
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$35^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(5671 1—3) **Edykt.**

L. 32270. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Feiga Türk współwłaścicielka realności pod $123^2/_4$ we Lwowie przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoninie z Sobolewskich Kossakowej pod dniem 13 lipca 1880 do l. 32270 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego w 90 dniach pisemna obrona wniesioną być ma; ponieważ miejsce pobytu Antoniny z Sobolewskich Kossakowej tutejszemu sądowi nie jest wiadomem a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Siterskiego z substytucyą adwokata Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5670 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4970. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że w dniach 30 września, 28 października i 25 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż jednej połowy realności pod l. k. 217 w Choczni położonej, wedle księgi gruntowej gminny Choczni wyk. hip. 242 Tomasza Widlarza własnej, oraz jednej połowy parceli 2691 do realności pod l. k. 124 w Choczni, wyk. hip. 141 należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Macieja Ryczki w kwocie 90 zł. w. a. z procentami 6/100 od dnia 24 czerwca 1879 bieżącymi, kosztów w ilości 8 zł. 72 ct., 6 zł. 57 ct. w. a. przyznanych.

Cena szacunkowa 311 zł. $68^1/_2$ ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 23 lipca 1880.

(5648 1—3) **Edykt.**

L. 1267. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem ściągnięcia na rzecz wysokiego skarbu kosztów karnych w kwocie 56 zł. 32 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 121 w Błażowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wincentego Rybki własnej w dniach 24 września, 5 listopada i 10 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 30 kwietnia 1880.

(5669 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3301. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 28 listopada 1879 l. 9688 w numerach 25, 26 i 27 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 73 w Pustomytach w Starostwie Lwowskiem położonej Michała Staszków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Michała właściwie Mikołaja Prociów w kwocie 78 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 21 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 24 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki i protokoła zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5620 1—3) **Edykt.**

L. 20497. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Izaaka Horowitza, że przeciw niemu pod dniem 3 sierpnia 1880 do l. 20497 Saul Löbenstein wniósł pozew wekslowy o zapłacenie 300 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego wydany został nakaz zapłaty dłużnej sumy w przeciągu dni 3. Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Ichheisera z substytucyą adw. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według procesu wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 5 sierpnia 1880.

(5517 1—3) **Edykt.**

L. 15827. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu skryptu dłużnego, z daty Kraków dnia 21 marca 1856, zeznanego przez Jana i Annę małżonków Bętkowskich na sumę 450 rubli srebrnych w monecie brzęczącej, od Piotra Jakubowskiego wypożyczonej, ażeby skrypt ten w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym niniejszy edykt w Gazecie Lwowskiej po raz trzeci ogłoszonym zostanie, tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu takowy jako nieistniejący uznanym zostanie.

Kraków dnia 25 czerwca 1880.

(5605 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5735 W dniu 19go listopada 1879 zmarła w Nowym Narcie Maryanna Narcińska a właściwie Decowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi nie jest wiadomo czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego z prawami swojemi zgłosili się do tutejszego sądu, wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, ile że spadek dla którego tymczasowo pana Jana Stadnika z Nowego Nartu kuratorem ustanowiono, przyznanej zostanie tym, którzy do przyjęcia onegoż się oświadczą i swe prawa dziedziczenia wykażą, zaś część z spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt oświadczenia nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny, przez rząd zostanie ściągniętym.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 3 lipca 1880.

(5661 1—3) **Edikt.**

Zl. 9675. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Zallel Tocker Galanteriewaaren händlers in Stanisławów der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichts Adjunkt Hr. Maryan von Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Hr. Adw. Dr. Szydłowski Waleryan bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der auf den 7ten Oktober 1880, um 10 Uhr VM. vorden Konkurskommissär anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 26 August 1880 um 10 Uhr Vormittags vor dem Koncurscommißär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen k. k Städt. deleg Bezirksgerichtes wohnen, errinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Stanislau den 7ten August 1880.

(5558) **Ogłoszenie**

L. 33388. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 19 lipca 1880 przy firmie c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta uwidoczniono. że na posiedzeniu rady zawiadowczej tejże kolei, odbytem dnia 26 czerwca 1880 nadano Dr. Franciszkowi Licharrikowi jeneralnemu sekretarzowi, prawo podpisywania firmy tej kolei per. procura, wspólnie z jednym członkiem rady zawiadowczej.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

(5608) **Ogłoszenie.**

L. 35376. C k. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że przy firmie „F. Gross i W. Struss" dnia 29 lipca 1880 uwidoczniono, że spółka ta przez śmierć spólnika W. Strussa rozwiązaną została, że na podstawie umowy między F. Grossem a opieką małoletniej spadkobierczyni Władysławy Maryi Strussowej i kuratorem urodzić się mającego potomka tegoż W. Strussa dnia 12 maja 1880 zawartej, a przez c. k. sąd powiatowy miej. del. Sek. I we Lwowie jako władzę nadopiekuńczą i nadkuratelarną dnia 5 lipca 1880 l. 28332 zatwierdzonej, tenże F. Gross jedynym właścicielem handlu pod tą firmą prowadzonego pozostaje, i że do dnia 1 maja 1882 wolno mu dotychczasowej firmy spółkowej „F. Gross i W. Struss" używać i takową podpisywać.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5674) **Obwieszczenie.**

L. 538. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 23 sierpnia 1880 aż do dnia 28 sierpnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Wola dobrostańska leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 15 sierpnia 1880.

(5635) L. 10686.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych zmianę członków dyrekcyi powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Skałacie „Praca" t. j., że na walnem zgromadzeniu dnia 19 stycznia i 20 czerwca 1880 wybrani zostali do dyrekcyi tegoż Towarzystwa pp. Henryk Mączyński na dyrektora, Edmund Veith na kasyera, Maurycy Eichenkatz na kontrolora a na zastępców tychże pp. Stanisław Lang zastępcę dyrektora, Andrzej Popadnik zastępcę kasyera, a Karol Leyer zastępcę kontrolora, wybory te zostały przez wybranych przyjęte.

Tarnopol dnia 28 lipca 1880.

(5651 2—3) **Edykt.**

L. 36195. 36196. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Eisig Verkauf przeciw Jakóbowi Unter pod dniem 6 sierpnia 1880 do l. 36195 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 za. a. w. zaś pod tymże samym dniem do l. 36196 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy 110 złr. w. a. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu Jakóba Unter nie jest znanem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę mianuje tutejszego adw. Dra Standa kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw sądowych przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5638 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3604. C. k. Sąd pow. w Bursztynie uwiadamia, że w sprawie Jakóba Herscha Bleyberg przeciw leżącej masie po śp. Iwanie Bojków pto 264 zł. z pn. sprzedaną będzie w sądzie dnia 31 sierpnia, 30 września i 25 października 1880, zawsze o 10 godzinie rano pole w niwie „kotełewa" N. top. 18 w Botrzowcu położone, a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej zaś na trzecim i niżej takowej za złożeniem wadyum 30 zł..

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i szacunku wolno w sądzie przejrzeć.

Bursztyn dnia 1 czerwca 1880.

(5639 2—3) **Edykt.**

L. 3621. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie Abrahama Heller przeciw Hryniowi i Hanuśce Martynów pto 350 zł. sprzedaną będzie realność nietabularna l. 25 w Bouszowie, dnia 31 sierpnia, 30 września tudzież 25go października 1880, zawsze godzinie 10 rano w Sądzie a to przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1045 zł. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny, za złożeniem przed rozpoczęciem licytacyi.

Wadyum 104 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół zajęcia i szacunku wolno w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 1 czerwca 1880.

(5633 2—3) **Edykt.**

L. 291. W c. k. sądzie powiatowym Mikołajowskim odbędzie się dnia 21 września, 26 października i 23 listopada 1880 zawsze o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności pod l. k 479 w Rozdole położonej dłużnika Jana Weresa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Jakóba Weissa pto. 114 zł. 75 ct. w. a. z pn. z tem, że realność sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim i niżej tej ceny.

Cena wywołania 226 zł.

Wadyum 22 zł 60 ct. w. a.

Protokoła opisania, oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów 26 maja 1880.

(5631 2—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 16 września, 21 października i 26 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Stebnym pod l. k. 22 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do leżącej masy Petra Fenkaluka należącej na zaspokojenie pretensyi Michała Drusieka w kwocie 62 zł. 20 ct. w. a. lub wyżej przy trzecim, zaś terminie i niżej za jąkąbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 13 października 1879.

(5624 2—3) **Edykt.**

L. 9274. Wincentego Grabowskiego porucznika przy 3 pułku ułanów z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że wskutek wniesionego przeciwku niemu w dniu 10 sierpnia 1880 do l. 9274 przez Kazimierza Srokę pozwu o zapłacenie 200 zł. termin do rozprawy drobiazgowei na 7 września 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Bindera z substytucyą adw. Dr. Reinesa.

Wzywa się zatem pana Wincentego Grabowskiego, aby temuż kuratorowi środki swej obrony dostarczył, w przeciwnym razie skutki zaniedbania ponosić będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Rzeszów 10 sierpnia 1880.

(5622 2—3) **Edykt.**

L. 10386. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1631 zł. 25 ct., 1631 złr. 25 ct. i 44228 zł. 90 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż 9/48 części dóbr Kupczynce, osobne ciało tabularne stanowiących, masy rozbiorowej Antoniego Alojzego Olszańskiego wedle Dom 477 pag. 430 i 432 n. 36 i 37 hear. własnych dnia 14 września 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 15., na którym to terminie dobra te za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cena wywołania 116566 zł.

Wadyum 5828 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol dnia 26 lipca 1880.

(5625 3—3) **Obwieszczenie,**

L. 5054. C. k. sąd powiatowy w Białej ustanawia na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 czerwca 1880 l. 13712 dla obłąkanego Maurycego Richtera z Białej tegoż ojca Franciszka Richtera kuratorem.

W Białej dnia 16 lipca 1880.

(5609 2—3) **Edykt.**

L. 32844. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 3000 zł, w. a. z n. t. przez Kamilę Aleksandrowicz przeciw Janowi Sawickiemu wywalczonej, publiczna licytacya realności pod l. 76¼ we Lwowie położonej Jana Sawickiego własnej się rozpisuje, która to licytacya w trzech terminach t. j. w dniu 13 października, 27 października i 10 listopada 1880 w tutejszym sądzie każdym razem o gozdzinie 10 z rana pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Licytatya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, przy których wspomniona realność Nr. 76¼ we Lwowie niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wedle aktu oszacowania z 5 listopada 1879 l. 54672 oznaczoną wartość tejże realności Nr. 76¼ we Lwowie w sumie 10899 zł. w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 pr. ceny wywołania 10899 zł. 90 ct. t. j. sumę 1089 zł. 99 ct., bądź w gotowiznie, bądź w innych papierach wartościowych.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny tej realności mogą być w registraturze przejrzane.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1880 prawa hipoteki na tej realności otrzymali, lub którymby uchwała niniejsza lub poźniejsza nie mogła być doręczoną na ręce ustanowionego kuratora adw. Dr. Dornbacha i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5548 2—3) **Edykt.**

L. 3597. W sprawie Izydora Odilona Allair przeciw Feliksewi Laurent o rozwiązanie kontraktu służbowego o zarząd dóbr Kalnica z przyległościami czt. ustanowiono dla Feliksa Laurent z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie p. Ludwika Riedla pocztmistrza w Baligrodzie, któremu wszelkie rezolucye w tej sprawie doręczone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród 29 czerwca 1880.

(5628 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3532. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 68 subrep. 56 w Dzwinogrodzie położonej, dłużnika Andrucha Andruszków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 1 września, 15 października i 16 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 650 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tych wierzycieli, którymby rezolucya tu. s. doręczoną być nie mogła, zawiadamia się przez kuratora p. T. Waydowskiego w Bóbrce i przez edykt.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 czerwca 1880.

(5629 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4475. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 12 w Wołoszczyznie położonej, dłużnika Wawrzyńca Gryglewicza jak w h. l. 41 i 8/16 w h. l. 42 ks. gr. gm. Wołoszczyzna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 września, 20 października, i 24 listopada 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1100 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 16 czerwca 1880.

(5627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4760. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie sumy 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 25 w Olchowcu położonej jak wyk. hip. l. 26 i ½ w. hip. l. 24 księgi gruntowej gminy Olchowca w dłużników i spadkobierców Pawła Denaczysza vel. Dyngczysa własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września, 22 października i 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 27 czerwca 1880.

(5640 2—3) **Edykt.**

L. 6728. W dniach 13go września, 13 października i 9 listopada 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4 sub. rep. 5 w Burczycach starych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Czuchrajowi i Maryi Szewczyk pto 407 złr. 90 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor d. 26 lipca 1880.

(5562 2—3) **Edykt.**

L. 33650. C. k. sąd krajowy we Lwowie, celem doręczenia Katarzynie Władysławowiczowej, jako z miejsca pobytu nieznanej tus. uchwały z dnia 6 maja 1880 do l. 2522, którą zezwolono na zanotowanie w stanie czynnym realności pod l. 568 ¾, że przestrzeń 194 kw. sążni z takowej na cele c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika zajętą i wydzieloną została, ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Szwedzickiego kuratorem, zaś adwokata Dra Krówczyńskiego zastępcą dla tejże niewiadomej z pobytu Katarzyny Władysławowiczowej i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 6 maja 1880 do l. 2522 równocześnie doręcza z wezwaniem kuratora, aby praw kurandki stosownie do obowiązujących ustaw i złożonej przysięgi bronił.

Wzywamy niniejszym edyktem Katarzynę Władysławowiczową, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów 31 lipca 1880.

(5542 2—3) **Edykt.**

L. 9261. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem interesentów, że wskutek wniesionego pod dniem 2 lipca 1880 do l. 9261 przez Chaskla Hoffa pozwu przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia pozwanym Izraelowi Akiwie Gartnerowi i Herschowi Segalli o wykreślenie resztującej sumy 100 złr. z większej 240 zł. ze stanu biernego realności Nr. 21 w Tarnowie w mieście położonej, ustanowił dla pomienionych pozwanych kuratora w osobie p. Dr. Emila Psarskiego adw. kraj. w Tarnowie do przeprowadzenia w imieniu tychże sporu, do którego zatem z informacyą udać się, lub sobie innego zastępcę pozwanego obrać mają.

Tarnów dnia 8 lipca 1880.

(5570 2—3) **Edykt.**

L. 8177. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Alfreda hr. Dunin Borkowskiego, Ewelinę z hr. Borkowskich Komarnicką, Wandę z hr. Borkowskich Jabłonowską, Seweryna hr. Dunin Borkowskiego i Stanisława Narcyza dw. im hr. Dunin Borkowskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Kazimierz hr. Dunin Borkowski pozew wytoczył o ekstabulacyę obowiązku składania z dochodów majątku spadkowego po śp. Rozalii z Michałowskich hr. Borkowskiej rachunków, ze wszystkiemi nadciężarami, ze stanu biernego dóbr Kormanice z przyległościami, na co uchwałą z dnia 18 lutego 1880 l. 1578 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 60 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. Dra Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Gawła i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 lipca 1880.

(5577 2—3) **Edykt.**

L. 399. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24 wrzesnia, 29 października i 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 12 w Grodzisku dolnym położonej na 800 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 80 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 10 marca 1880.

(5644 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1134. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Mendla i Riechli Barer przeciw Eberowi Chusiel o 450 zł. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności pod l. k. 155 w Monastyrsku położonej w 3 terminach a to dnia 16 września, 14 października i 18 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 500 zł., lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 50 zł.

Akta oszacowania, i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Kossów 4 lutego 1880.

(5508 2—3) Zl. 1037.

Weideochsen-Verkauf.

Am 2ten September 1880 um 11 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Statsgestütes in Radautz 76 Stück Weideochsen aus freier Hand verkauft, welche sich zur Schlachtung, vorzüglich aber zur Aufstellung auf eine kurze Maßdauer für branntweinbrennereien eignen.

Reelle Käufer werden hiezu mit dem Beifügen eingeladen, daß, wer die Ochsen erkauft, verplichtet bleibt, die hiefür enthaltende ganze Kaufsumme gleich bar an die k. k. Gestütskassa einzuzalen, vornach im die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die ihm verkauften Ochsen nicht gleich abtreiben wollen, und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Warleuten noch durch eine kurze Zeit hier zu behaltenen, so werden demselben hiezu die diesem Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und von denselben nicht gänzilch ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese zu verkaufenden Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächts der Stadt Radautz gelegenen Wirtschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen und am Verkäufstage in die weitere Verhandlung hierüber mit der Direktion des k. k. Staatsgestütes treten.

K. k Statsgestüts-direktion

Radautz am 8 August 1880.

(5500 3—3) **Edykt.**

L. 34924. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem Jana Strzeleckiego i Maryę z Kopestyńskich Strzelecką z miejsca pobytu niewiadomych że przeciw tymże wskutek prośby Feiwla Połturaka do l. 34924/80 nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 złr. w. a. na dniu dzisiejszym wydany został.

Ustanawiając równocześnie dla nich kuratora w osobie p. adw. Dr. Siterskiego z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego, doręcza się temuż dotyczący nakaz zapłaty, i edykt niniejszy się wydaje.

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.

Lwów 31 lipca 1880.

(5543 3—3) **Edykt.**

L. 9262. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem intereentów, że wskutek wniesionego pod dniem 2 lipca 1880 do l. 9262 przez Chaskla Hoffa pozwu przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i życia pozwanym Wojciechowi i Annie małż. Balikom o wykreślenie sumy 100 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego realności Nr. 21 w Tarnowie mieście położonej ustanowił dla pomienionych pozwanych kuratora w osobie Dr. Emilia Psarskiego Adw. kraj. w Tarnowie do przeprowadzenia w wniesieniu tychże sporu, do którego zatem z informacyą udać się lub sobie innego zastępcę prawnego obrać mają.

Tarnów dnia 8 lipca 1880.

(5483 3—3) **Obwieszczenie**.

L. 3090. W dniach 13 września, 13 października i 12 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 9 subrep. 2 w Dubie położonej dłużnika Ilka Audrusiów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 31 lipca 1880.

(5484 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3091. W dniach 13 września, 13 października i 12 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 68 subrep. 76 w Dubie położonej, dłużnika Wasyla Iwanyszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 złr. w. a. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 31 lipca 1880.

(5594 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1776. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 31 sierpnia, 30 września i 25 października 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya realności Nr. k. 9 rep. 15 w Zagórzu konkolnickiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Mikołaja Dumicz własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 200 złr.

Cena wywołania jest 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Bursztyn dnia 1 czerwca 1880.

(5595 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3520. W dniach 2go września, 30 września i 28 października 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 40 subrep. 66 w Nadziejowie położonej, dłużników Wasyla i Anny Kryczków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 11 lipca 1880.

(5601 3—3) **Edykt.**

L. 3846. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włość. przeciw Franciszkowi Piekutowi kwoty 200 złr. a. w. z 12 prc. odsetkami od dnia 20 lutego 1878 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i niniejszych kosztów 4 zł. 26 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 196 rep. 139 w Rodatyczach, Franciszka Piekuta własnej, w trzech terminach a to dnia 16go września 1880 i dnia 21 października 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 25go listopada 1880 poniżej tej ceny o godz 10 rano

Cena wywoławcza 600 złr.

Wadyum 60 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 5 lipca 1880.

(5606 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6511. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 20 września, 25 października i 29 listopada 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod L. C. 62 w Kamieniu położonej.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 24 lipca 1880.

L. 658. (5604 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Emila Korna 1500 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą następujące gospodarstwa włościańskie we wsi Ciscu położone:

1. Józefa i Anny Fułatów pod Nr. 131 oszacowane na 360 zł.

2. Jana i Barbary Jarców pod Nr. 131 oszacowane na 440 zł.

3. Stanisława i Agnieszki Grzegorzków pod Nr. 168 oszacowane na 450 zł.

4. Józefa Grzegorzka pod Nr. 172 oszacowane na 660 zł.

5. Jana Tondytki pod Nr. 239 oszacowane na 600 zł. w trzech terminach 3 września, 14 października i 18 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Każde gospodarstwo osobno będzie licytowane.

Cena szacunkowa stanowi cenę wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Milówka 28 czerwca 1880.

(5603 3—3) **Edykt.**

L. 2426. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k uprz. zakład kredyt. włościański przeciw spadkobiercom Józefa Gundermana kwoty 380 zł. 59 ct. z pn publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Weissenbergu spadkobierców Józefa Gundermana własnej w trzech terminach a to dnia 16 września, i dnia 21 października 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 25 listopada 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2000 zł.

Wadyum 200 zł. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 9 lipca 1880.

(5411 3—3) **Edykt.**

L. 15538. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alberta Panofskiego, że wskutek wniesionego przez Dr. Jana Harsjewicza pozwu wekslowego z dnia 19 kwietnia 1880 l. 10234 o zapłacenie 880 zł. nakaz zapłaty w dniu 23 kwietnia 1880 l. 10234 wydanym został i doręczenie takowego ustanowionemu dlań kuratorowi w osobie adw. Dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. Dr. Włyńskiego w Krakowie zarządzono.

Poleca się zatem pozwanemu, aby swoje środki dowodowe temuż kuratorowi udzielił, lub obranego innego zastępcę sądowi wskazał.

Kraków 2 lipca 1880.

(5602 3—3) **Edykt.**

L. 9358. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włościański przeciw nieobj. masie Fedka Andruszczyszyna i Hryńkowi Andruszczyszynowi kwoty 294 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 64 w Dobrzanach w trzech terminach a to dnia 2 września, i dnia 14 października 1880 poniżej ceny szacunkowej z dnia 18 listopada 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 9 lipca 1880.

(5329 3—3) **Edykt.**

L. 9556 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż na rekwizycyę c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 września 1877 l. 48175 celem zaspokojenia pretensyj galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Janowi Biberstein Starowiejskiemu w kwocie 8036 złr. 54 ct. w. a. z prowizyą zwłoki 4 prc. od dnia 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki, od pojedynczych zaś w półrocznych równych kwotach 225 złr. w. a. od dnia 1go stycznia 1874 zaległających, każdą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc., jako też kosztów podania w kwocie 22 zł. 76 ct. w. a. dozwoloną na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 21 marca 1879 l. 6880 na skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 4 stycznia 1878 l. 98834 celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. austr. zakładu kredytowego w Wiedniu przeciw Janowi Nepomucenowi Biberstein Starowiejskiemu w kwocie 35.353 franków i 25 centimów w złocie z procentami i prowizyą $5^{7}/_{10}$ prc. od dnia 10go listopada 1876; procentów zwłoki 6 prc. we frankach w złocie pr. 945 franków 45 centimów, jako reszty dnia 1 października 1876 płatnej, 16 raty od d. 16 października 1876, dalej pr. 1171 franków 88 centimów, jako raty 17 płatnej 1 kwietnia 1877 od dnia 1 kwietnia 1877; pr. 1171 franków 88 centimów jako 18tej raty płatnej 1 października 1877 od dnia 1 października 1877 a do dnia zapłaty obliczyć się mających; kosztów 5 zł. 26 ct. w. a., 26 zł. 67 ct. w. a dalszych kosztów egzekucyi, a względnie kaucyi 500 zł. zł. w. a. służącej na zaspokojenie tych kosztów i kosztów podania do l. 6880 ex 1879 w kwocie 23 zł. 86 cent. w. a. i dalszych w protokołach do l. 1782/1879 i do l. 29700 /1879 polikwidowanych, a uchwałą z dnia 19go grudnia 1879 l. 29700/29753 w kwotach 6 zł. i 10 zł. w. a. przyznanych, rozciągnioną przymusową publiczną licytacyę dóbr Piaski wielkie i Rządka w powiecie sądowym Podgórskim położonych wedle dom. 379 pag 92 n. 6 haer. dłużnika Jana Biberstein Starowiejskiego własnych, rozpisuje się w jednym terminie na dniu 12go października 1880 r. o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. Sądzie krajowym przedsięwziąć się mającą pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 50.000 zł. w. a. przyjęta przy udzieleniu pożyczki z c. k. uprz. powszechnego austr. zakładu kredytowego w Wiedniu; dobra powyższe w tym terminie także niżej tej ceny wywołania, za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum sumę 2500 zł. w. a. w gotówce, lub w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, albo w w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego kursu tych papierów wartościowych, jednak nie nad wartość wzmiankowaną tychże. — Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem, a jeżeli takowe w gotówce było złożone, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po licytacyi zwróconem zostanie.

Wykaz hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w sądzie krajowym, zaś wykaz podatków zaległych w c. k. urzędzie podatkowym w Wieliczce.

O czem zawiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli Taube Ettinger, Ignacego Androszowskiego, Kazimierza Androszowskiego, Leibę Offena, Tytusa Lewandowskiego, Michalinę Lewandowską, Izraela Klugera, tudzież wierzycieli, którzyby po 17 grudnia 1879 r. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały doręczonemi być nie mogły, do rąk kuratora p. adw. Dra Starzewskiego z substytucyą p. adw. Dra Stycznia i przez edykta.

Kraków 23 lipca 1880

(5518 3—3) **Edykt.**

L 16486. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Antoniego Zubrzyckiego w sprawie jego jako pozwanego z Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie o zapłacenie 100 zł. z pn kuratorem ad actum p. adw. Dra Blatteisa z substytucyą p. adw. Dra Rosenblatta w Krakowie a to celem doręczenia mu ts. wyroku dnia 5go grudnia 1879 do l. 31106 wydanego i o tem tegoż pozwanego edyktalnie zawiadamia.

Kraków dnia 2 lipca 1880.

(5597 3—3) **Edykt.** L 17809.

Z uwagi, że termina do licytacyjnej sprzedaży sum 4000 złr. 33 kr. na dobrach Kamionna i Pasierbiec na rzecz Józefy Ożegalskiej zaintabulowanych uchwałą z dnia 31 grudnia 1879 l. 33847 wyznaczone, dla braku akt, które c. k. sądowi krajowemu wyższemu przy rekursie Józefy Ożegalskiej przedłożone zostały, bezskutecznie upłynęły, oraz z uwagi, że dycezyą c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z 30 czerwca 1880 l. 9070 uchwała z 31 grudnia 1879 l. 33847 zatwierdzoną została c. k. sąd krajowy rozpisuje ponowną egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 4000 zł. i 4499 złr. 33 ct na rzecz Józefy Ożegalskiej na dobrach Kamionna i Pasierbce Dom. 465 pag. 228 n. 39 on. i Dom 465 pag 233 n. 47 on. zaintabulowanych, która to licytacya w tut. sądzie w 3 terminach to jest dnia 13 września, dnia 12 października i dnia 19 października 1880 każdym razem o godz. 10 rano pod warunkami następującemi się odbędzie:

I., sumy te na 1 i 2 terminie tylko za nominalną wartość lub wyżej takowej, na 3cim zaś także niżej tej wartości sprzedane będą bez ewikcyi za możność ich ściągnienia.

II., cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych sum.

III., wadyum w gotówce, lub papierach wartościowych do tego uprzywilejowanych podług kursu ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego lecz nie nad wartość nominalną złożyć się mające wynosi 850 złr.

IV., resztę warunków i ekstrakt hipoteczny tych sum w registraturze ts. przejrzeć można.

O czem chęć kupna mających tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 grudnia 1879 prawo hipoteki na tych sumach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata Kaufmanna w Krakowie i przez edykta zawiadomienie otrzymują.

Kraków 23 lipca 1880.

(5596 3—3) **Edykt.**

L. 3746. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Jakóba Diamanta w kwocie 300 złr. odbędzie się w dniu 1 września 1880 o 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 46 w Zadzielu położonej, według wykazów 46 i 44 księgi gruntowej gminy Zadziele dłużnika Jana Hankusa własnej, z tem dołożeniem, iż realność rzeczona na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 248 złr. 50 ct.

Wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg z księgi gruntowej i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 8 lipca 1880.

(5461 3—3) **Obwieszczenie.**

L 6271. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniu 27 września 1880, począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 17 w Jeżowem położonej.

Zakład wynosi 62 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisk dnia 19 lipca 1880.

(5528 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5132. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że w dniach 23 września, 28 października i 25 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 3. Nr. rep. 1 w Stleszowicach dolnych położonej, niehipotecznej, dłużnika Michała Barzyckiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na rzecz Adolfa Weinruba w kwocie 150 zł., 75 zł. a. w. wraz z procentem po 50 prc. od sumy 175 zł. a. w. od dnia 11 października 1875 liczyć się mającym, oraz kosztów 3 zł. 23 ct. 2 złr. 37 ct., 2 złr. 37 ct., 6 złr. 93 ½ ct. i 3 złr. 89 ½ ct. a. w.

Cena szacunkowa 530 złr. w. a.

Wadyum wynosi 53 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze.

Wadowice 23 lipca 1880.

(5417 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8180. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Ewelina Tomicka przeciw p. Józefowi Wodczyńskiemu względnie jego domniemanym spadkobiercom o zawyrokowanie, że suma XXI w tabeli płatniczej z dnia 28 i 31 grudnia 185 l. 7341 umieszczona, z tejże wyeliminowaną być ma skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony zakreślony został

Ponieważ zapozwany względnie jego domniemani spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Bronisława Gałeckiego z substytucyą adwokata dr Stanisława Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Niniejszem wzywa się zapozwanych, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili w ogóle do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z swego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 8 lipca 1880.

(5541 3—3) **Edykt.**

L. 4941. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niewiadomego właściciela pugilarésu wraz z kwotą 178 zł, które Dawid Schneider, za kradzież przyaresztowany, według zeznania tegoż w dniu 26 sierpnia 1879 w okolicy Starego Sącza w miejscu przez niego bliżej opisanem znalazł, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił i prawo własności powyższej kwoty wykazał.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz d. 16 lipca 1880.

(5526 3—3) **Edykt.**

L. 2670 C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu oznajmia niniejszem, że w depozycie tegoż sądu znajdują się następujące masy przeszło 30 lat przechowane:

Na rzecz masy nieznajomego	1 zł. 07½	c.
„ „ „ Jul. Panczakiewicza	2 zł. 17½	c.
„ „ „ Sewervna Kraft	— zł 53½	c.
„ „ „ Ewy Rydz	1 zł. 81	c.
„ „ „ Regi̇ny Stanko	— zł 15½	c.
„ „ „ Nieznajomego	1 zł. 96	c.
„ „ „ Franciszka Kopp	— zł. 06	c.
„ „ „ Leona Stadnickiego	— zł. 57½	c.
„ „ „ Jana Kraczkowskiego	3 zł. 81½	c.
„ „ „ i Michała Fąfrowicza	1 zł. 17	c.

czyli ogółem kwotę gotówką 13 zł. 33 c. zaś pod art. 52 na rzecz masy Maryi de Grubenthal Piera prywatny zapis długu z 25 sierpnia 1834 na kwotę 253 złr. 80 ct. w. a. opiewający.

Wzywa się każdego, ktoby do wskazanych depozytów pretensye sobie rościł, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu prawa wykazał, po upływie bowiem powyższego terminu depozyta te za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości oddane zostaną.

Nowytarg dnia 15 lipca 1880.

(5561 1—3) **Edykt.**

L. 35095. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Hürel Połturak przeciw Janowi Strzeleckiemu i Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej niewiadomym z miejsca pobytu, tudzież Józefie Kopytyńskiej pod dniem 30go lipca 1880 l. 35095 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego na podstawie wekslu z daty Czerniowce 21 kwietnia 1880 na 800 zł. nakaz zapłaty przeciw tymże na dniu 7 sierpnia 1880 wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Strzeleckiego i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej wiadome nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Siterskiego z zastępstwem adw. Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5664 1—3) **Edykt.**

L. 3334. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 31go sierpnia, 30 września i 28 października 1880 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Jaśka i Jagi Malinowskich własnej, l. k. 4 w Podzameczku na 970 zł. a. w. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Peisacha Halberga 118 i 49 zł. 24 ct. a. w. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze oraz zawiadamia się wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły że dla nich kuratorem c. k. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego z Buczacza ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 17 czerwca 1880.

(5575 1—3) **Edykt.**

L. 2668. Dnia 15 października, 19 listopada i dnia 21 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 26 w Żbiku położonej Frranciszka Molika zwazwanego Podskalnym własnej.

Wadyum wynosi 13 złr. 50 ct. w. a. zaś cena wywołania 135 zł.

Krzeszowice dnia 28 lipca 1880.

(5634 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11032. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku B. L. Weinfelda kupca w Jaśle zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Józef Lachecki c. k. sędzia powiatowy w Jaśle tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Abdon Bieńczewski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 31 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 listopada 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi, i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów dnia 12 sierpnia 1880.

(5553 1—3) **Edykt.**

L. 2706. Dnia 13 października, 17 listopada i dnia 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ⅘ części realności włościańskiej pod l. w hip. w Zalesiu położonej ciało hipoteczne stanowiących dłużnika Mikołaja Urbańczyka własnych.

Wadyum wynosi 39 zł. 50 ct.

Cena wywołania zaś 395 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. Notaryusz Rudolfi z Krzeszowic.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 28 lipca 1880.

(5516 1—3) **Edykt.**

L. 16360. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego Zwillinga a wrazie jego śmierci, jego niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu sukcesorów, że przeciw nim Wanda z Dąmbskich 1go Bobrowska 2go Chwalibogowa na dniu 22 czerwca 1880 l. 16360 o uznanie zgaśnięcia i wykreślenie ciążącego w stanie biernym dóbr Grajec czyli Grodziec i Zaborze dom. 169 pag. 182 n. 56 i 57 on. pag. 206 n. 24 i 25 on. prawo zastawu dla obowiązku ewikcyi za ekstabulacyę ciężarów z obu sum kościelnych z dóbr Rajsko i Charmęzy wniosła pozew w załatwieniu którego został wyznaczony termin 90 dniowy do wniesienia obrony według postępowania pisemnego.

Gdy miejsce pobytu pozwanego względnie pozwanych jest niewiadome przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Karola Pieniążka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo wnieśli obronę albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych, użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli

Kraków 25 czerwca 1880.

(5637 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4038. W dniach 15 października, 15 listopada i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularej, pod nr. konsk. 36 subrep. 14 w Dołżce położonej dłużnika Jurka Fyłyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 5 czerwca 1880.

(5665 1—3) **Edykt.**

L. 1303. Dnia 21 września, dnia 26 października i dnia 30 listopada 1880, zawsze o godzinie 10 rano nastąpi przymusowa sprzedaż części realności pod liczbą k. 150/115 w Dębicy według Tom. II. pag. 88 n. 4 haer. do masy spadkowej Mindli Koss 2do Wassersköm należącej na zaspokojenie pretensyi Judy Prekera i Mojżesza Dawida w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 3121 zł., poniżej której sprzedaż nienastąpi.

Wadyum wynosi 313 zł. w gotówce lub papierach prawne bezpieczeństwo dających.

W 30 dniach po prawomocności akta licycyi ma być cała cena kupna złożoną.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 12 czerwca 1880.

(5662 1—3) **Edykt.**

L. 6838. W dniach 1 września, 12 października i 10 listopada 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Biskowicach wyk. hip. l. 662 objętej w sprawie Dawida Begleitera przeciw Jędrzejowi Woch (Kubieniec) o 50 zł. w. a. z pn.

Cana szacunkowa wywołania wynosi 80 zł. w. a.

Wadyum 8 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z C. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 25 lipca 1880.

(5677 1—3) L. 6178.

Konkurs

Posada sługi rady przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z płacą rocznych 450 zł. i 25/100 dodatkiem aktywalnym, ewentualnie posada woźnego wyższego sądu krajowego, tudzież kilka posad woźnych sądów krajowych we Lwowie i Czerniowcach, a to posad I i II instancyi z płacą 300 zł. zł. i prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. rocznie i ubiorem służbowym są opróżnione.

Ubiegający się o takowe winni wnieść podania swoje należycie udokumentowane i w przynależnej drodze w terminie do 20 września b. r. do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 15 sierpnia 1880.

(5663 1—3) **Edykt.**

L. 11188. C. k. sąd powiat. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Leiby Halperna w kwocie 33 zł. 16 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 25 w Zagrobeli, dłużnika Jana Beiczuka i małżonków Jana i Maryi Sysak własnej, dnia 22 września, 20 października i 24 listopada 1880, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwiętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowy kwotę 1390 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 139 zł.

Resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 26 lipca 1880.

(5515 1—3) **Edykt.**

L. 15938. C. k. sąd krajowy w Krakowie oznajmia, że Alfred Fiechauser syn Henryka i Franciszki Fiechauserów miał uczestniczyć w powstaniu w r. 1863 w Królestwe polskiem i być w oddziele Morzkowskiego i biorąc udział w bitwie z Moskalami pod Żarkami śmiertelnie raniony zginął i wzywa tych wszystkich, którzyby o jego życiu lub okolicznościach śmierci mieli wiadomość aby takową w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego albo c. k. sądowi krajowemu w Krakowie albo też kuratorowi dla niego ustanowionemu adwokatowi Mochnackiemu w Krakowie donieśli, a zarazam wzywa Alfreda Fiechausera by w ciągu jednego roku do tutejszego sądu się stawił lub o swojem życiu w inny sposób sądowi wiadomość udzielił w przeciwnym bowiem zazie c. k. sąd krajowy do uznania go za zmarłego przystąpi.

Kraków 26 czerwca 1880

L. 9041. (5681 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ c. k. straż skarbowa na dn. 24 lipca 1878 przytrzymała na stacyi kolejowej w Krasnem siedm tubołków różnych towarów bławataych na poprzedniczym dniu w stacyi Ożydowie przez nieznanych tutaj Naglera, Nagla, Safira i Brandressa do Salamona Braunera, Mojżesza Barabasza Ochsner do Leibisza Reisman Markusa Schipermana, Mojżesza Milgram, Leibischa Reismana, et. Com. Leiby Schreibera w Tarnopolu pod poszlakami popełnionego przemytnictwa nadanych wzywa się przeto każdego, którypy mógł rościć prawo do tych towarów bławatnych, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Brodach w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z powiatowej Dyrekcyi skarbu

Brody dnia 9 sierpnia 1880.

(5636 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3946. W dniach 15 października, 14 listopada i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 54 subrep. 56 w Belejowie położonej dłużnika Onufrego Tiuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 10 czerwca 1880.

(5574 1—3) **Edykt.**

L. 16190 C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Paraskę Andrusiak, że jej ojciec Fedor Andrusiak 19 maja 1866 w Starym Kossowie beztestamentalnie zmarł, i że ona do spadku tego konkuruje, i wzywa się ją przeto, by w ciągu roku od poniżej umieszczonej daty do spadku tego zgłosiła się, inaczej pertraktacya z oświadczoną spadkobierczynię i z kuratorem jej Tanasijem Rabinink przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Kossów dnia 11 grudnia 1878.

(5540 1—3) **Edykt.**

L 3773. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż dnia 15go czerwca 1880 zmarł w Terszowie Tomasz Steininger emerytowany c. k. kancelista urzędu powiatowego.

Gdy sądowi wiadomem nie jest, czyli i którym osobom prawo do spadku jego przysługuje to się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu pretensye do spadku jego podnieść zamierzają — wzywa aby swe prawo dziedziczenia w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zgłosili i z dowodami swego prawa dziedziczenia deklaracyę przyjęcia spadku wnieśli, ile że pertraktacya spadku, dla którego Piotr Gołogórski właściciel realności w Terszowie kuratorem ustanowionym został, tylko ze zgłaszającymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie, zaś nieobjęta część spadku lub, gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi oddanym zostanie.

Równocześnie wzywa się wszystkich, którzy do spadku tego jakie pretensye podnoszą, aby celem zgłoszenia i wykazania tych pretensyj dnia 8 października 1880 o godzinie 3 po południu w sądzie stanęli, lub do onego czasu pretensye swe pisemnie zgłosili ile że tymże by do spadku tego gdyby wypłatą zgłoszonych pretensyi wyczerpniętym został, dalsze prawo nie przysługiwało, jeśli na spadku prawa zastawu nie mają.

Staremiasto 25 lipca 1880.

(5675) **Obwieszczenie**

L 539. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Gródeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 23go sierpnia 1880 aż do dnia 28 sierpnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy prezydyum c. k. sądu kraiowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Dobrostany leżących

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości i arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 15 sierpnia 1880.

(5676) **Obwieszczenie.**

L. 909 Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzedująca zawiadamia, że od dnia 23 sierpnia 1880 aż do dnia 28 sierpnia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Miłoszewice z miejscowością Podsaki górne i Winiawa leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 9tej przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 15 sierpnia 1880.

(5666) **Ogłoszenie.**

L. 4307. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy Solca wraz kopiami map katastralnych, protokołem parcelowym i protokołami dochodzeń do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 28 sierpnia 1880 na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Niżankowice dnia 15 sierpnia 1880.

(5667) **Ogłoszenie.**

L. 45. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Radymno rozpoczniemy na dniu 28 sierpnia 1880 w mieście Radymnie.

Bliższe szczegóły o przedmiocie tych dochodzeń zawierają obwieszczenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno dnia 14 sierpnia 1880.

(5514) **Obwieszczenie.**

L. 9378. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Wilhelma Kohna, której używać tenże będzie jako właściciel handlu jajami w Wieliczce podpisując takową Wilhelm Kohn.

Kraków 16 kwietnia 1880.

(5412 2—3) **Edykt.**

L. 15070. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Maksa Kirschnera, że uchwałą z dnia 29 listopada 1879 l. 29070 dozwolono wydania kwoty 92 zł. 18½ ct. w. a. za zaspokojenie pretensyj Wysokiego skarbu, a uchwałą z dnia 24 marca 1880 l. 7625 wydania kwoty 42 zł. 11 ct. w. a. J. Schmidtowi.

Gdy miejsce pobytu Maksa Kirschnera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd ustanowił dla tegoż na koszt i niebezpieczeństwo tegoż kuratora w osobie adw. Dr. Pieniążka z podstawieniem adw. Dr. Rossenblatta i temuż powyższe rezolucye wręczono.

Ma zatem Maks Kirschner powyższemu zastępcy potrzebne dokumenta udzielić, lub innego obrońcę sobie wybrać i o tem c. k. sądowi donieść; w ogóle zaś wszelkich możebnych środków prawnych użyć, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 18 czerwca 1880.

Doniesienia prywatne.

Z powodu przyjazdu
Najjaśniejszego Monarchy
poleca pracownia rzeźbiarska
P. Pasquale Zachiego
we Lwowie
biusta
Cesarza i Cesarzowej
naturalnej wielkości jako też różnych rozmiarów.
(5564 3—3)

OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2383 31—?)
Główny skład
fortepianów
pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, dierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.
JAN BALKO ul. **Karola Ludwika liczba 7.**

MORSZYN
zdrojowisko solankowo borowinowe.

Morszyn, stacya kolei arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samem zdrojowisku oddalony jest półtor, mili od miasta Stryj, i w równejże przestrzeni od Bolechowa

Miejscowość ta położona jest 1200 stóp. n. p. morza u podnóża Karpat między krańcem niziny a wysokiemi górami Bieszczadu i dlatego posiada wszystkie własności łagodnego podgórskiego klimatu. Sam Morszyn jak i jego najbliższe otoczenie obfitują w wysokopienne lasy szpilkowe, ożywcze balsamiczne powietrze, obszerny ogród, rozległy park leśny i piękne spacery w pobliżu.

Kumys, żętyca, mleko, również skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

Kąpiele ciepłe solankowe i borowinowo-mrówczane, rzeczne, żelaziste, stawowe i tusze wszelkiego rodzaju

Stały lekarz w miejscu **W. Fryderyk Dzikowski** emerytowany lekarz powiatowy.

Troskliwość o wygody największa, kuchnia i pieczywo doborowe we własnym zarządzie. Muzyka „Weteranów" grywająca 2 razy dziennie.

Ceny:

umieszczenie w zakładzie:
za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 20 zł
zaś bez kąpieli . . . . 17 zł.

umieszczenie we dworze:
za pokoj, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 16 zł.
zaś bez kąpieli . . . . 14 zł
dzieci połowę powyższej ceny.

Otwarcie zakładu 15 maja r. b.

O wczesne zamówienia na mieszkania uprasza się.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowiska (3214 30—?)

CHINSKO-ROSSYJSKĄ HERBATĘ CZARNĄ I KWIATOWĄ

CZARNA Nr. I. ½ klo.	złr. 1.40
" " II. " "	złr. 1.60
" " III. " "	złr. 1.80
FAMILIJNA NAJLEPSZA	złr. 2.—
SOUCHONG SANSINSKA	złr. 3.—
" ASSAM	złr. 4.—
" NINGOHOW	złr. 5.—
WYSIEWKI Z TYCHŻE	złr. 1.20
" Z KWIATEM	złr. 1.50

POLECA
Główny Skład
J. PADEWSKIEGO
we LWOWIE
RYNEK liczba 13.

MELANGE FAMILIJNA z kwiatem ½ k.	złr. 3.—
" AROMATYCZNA " "	złr. 4.—
" CESARSKA " "	złr. 5.—

ZE SKŁADU BRACI POPÓW W MOSKWIE

CZARNA 1 funt wagi rossyjskiej	złr. 2.80
" PRZEDNIA 1 fnt. w. r.	złr. 3.20
" LEPSZA 1 fnt. "	złr. 3.60
" NAJLEPSZA 1 fnt.	złr. 4.—
" AROMATYCZNA 1 fnt.	złr 4.60

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą jak najstaranniej.
(5502 3—?)

L. i K. Schweizerówny
(ul. Fredry l. 2, Halicka l. 54)
zawiadamiają P. T. Panie, że z powodu uroczystości na cześć przyjazdu Najj. Pana, sprowadziły **z Paryża i z Wiednia** najświeższe materye jedwabne na suknie i okrycia balowe, tudzież wełniane na kostiumy, jako też wszelkiego rodzaju najmodniejsze ubrania do sukien i narzutek.

Zarazem donosimy, że urządziłyśmy naszą pracownię w ten sposób, by wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie wykonane być mogły. — Wreszcie przypominamy P. T. Paniom, **że kurs nauki kroju** rozpocznie się 1go października b. r. (5679 1—9)

Kareta
podwójna w dobrym stanie jest zaraz do sprzedania przy ul. Stryjskiej l. 2. (5593 2—6)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (4562 14—?)

W Instytucie naukowym
ulica Piekarska l. 21, rozpoczyna się
nowy kurs
z dniem 1go września r. b.

Instytut przygotowuje do egzaminów wstępnych **do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych,** tudzież na **jednorocznych ochotników.** W pensyonacie Zakładu ma młodzież najtroskliwszą, ojcowską opiekę; przy Zakładzie jest ogród i gimnastyka.

Instytut utrzymuje także szkołę szermierki pod kierownictwem znanego Dyrektora koncesyonowanego zakładu szermierki Alfreda Assinga. Gdy zwykle, a szczególnie w r. bieżącym wielka ilość kompetentów do szkoły kadeckiej odpadła z powodu wątłej i mało rozwiniętej budowy ciała, zaleca się szczególnie pensyonat Zakładu, który nie szczędzi środków, by młodzież fizycznie rozwijała się należycie.

Pensyonat przyjmuje także uczniów szkół średnich publicznych na wikt, mieszkanie i domowe korrepetycye i zarazem kwalifikuje ich na przyszłych jednorocznych ochotników.

Koestlich
(5607 2—18) dyrektor zakładu.

Dla Niedokrewnych nerwowych i osłabionych.

Malaga z żelazem,
najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych
przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.** (5089 6—?)
Cena 2 zł. w. a.

Na przyjęcie
Najjaśniejszego Pana
Chorągwie
we wszystkich kolorach
poleca handel
F. KNAUERA
we Lwowie
plac Kapitulny l. 2.
(5464 3—6)

Beamten-Uniformrock mit neuer Goldborte für die 5te Rangsklasse, 1 neue Pantallon-Goldborte, 1 neuer Beamtendegen und eine Rockgoldborte der 8ten Rangsklasse sind im Hause **Nr. 34 ulica Sobieskiego** oberhalb dem Lithografen Kostkiewicz billig zu verkaufen. (5591 2—3)

Wróciwszy po dłuższej nieobecności do Lwowa **ordynuję** jak dawniej **od 3 do 5 po południu.**
Ulica Karola Ludwika liczba. 7 nad składem fortepianów p. Balko.
Dr. A. Berger.
(5408 4—4)

Dr. KARCZ
ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,
leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia zołzowe i kiłowe i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.
Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.
Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.
(Ewentualnie udziela rady listownie.)
(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)
(4561 14—?)

Dla c. k. urzędników.
Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille" w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej c. k jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille" Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts. der k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 14—112)

Na suknie balowe
paryzkie materye jedwabne
poleca
MAGAZYN SCHAYERÓW
WE LWOWIE.
(5680 1—3)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya — są w temże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4560 14—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.